


Na przełomie Siedmiu Wieków Kościoła i Siedmiu Pieczęci

 Dobry wieczór, przyjaciele. Uważam to za wielki przywilej, że mogę dzisiaj wieczorem być znów tutaj, w domu Pańskim, na tym nabożeństwie, a żyję jeszcze z Manny, podanej nam dzisiejszego poranka, ponieważ nasze dusze zostały tak cudownie ubłogosławione Jego wspaniałą Obecnością. A dzisiaj wieczorem mam zamiar rozpocząć temat: *Na przełomie Siedmiu Wieków Kościoła i Siedmiu Pieczęci*.

² Rozmawiałem właśnie tego popołudnia z przyjacielem. Być może, o ile Pan zechce, może kiedyś w lecie, jeżeli On nie zabierze mnie do Domu, lub gdy uda mi się powrócić tutaj, jeśli nie pojedę za morze, czy coś w tym sensie, chciałbym znowu poruszyć sprawę siedmiu Trąb ostatecznych, widzicie. I wszystko to łączy się razem. Potem jest tutaj jeszcze siedem ostatecznych Plag i to wszystko zlewa się w jedną całość, jak zobaczymy, kiedy będziemy dalej o tym rozważać.

³ Więc dzisiaj wieczorem gdy zaczynamy się poniekąd uciszać, może dzisiaj wieczór zajmie mi to trochę więcej czasu. Nawet z . . . Skoro tylko przybyłem tutaj z powrotem — otóż . . . Podczas wszystkich przemówień, które wygłosiłem w Phoenix, nie zachryłem ani razu, widzicie. To się zgadza. Moi drodzy, a jak twardo ja przemawiałem! W przeciagu — myślę, że to było dwadzieścia siedem nabożeństw — nie zachryłem. Lecz tutaj jest taki klimat, widzicie. Po prostu jest tutaj niedobry, tylko dolina. Tutaj są po prostu złe warunki, jeżeli chodzi o zdrowie — wy wiecie, co mam na myśli — one są złe. A każdy kaznodzieja, który przemawia, ma przede wszystkim kłopoty z gardłem.

⁴ Pewien lekarz, mój przyjaciel, popatrzył mi pewnego razu do gardła, aby zobaczyć, co nie jest w porządku, i rzekł: „Nic groźnego.” Powiedział: „Masz tylko stwardniałe więzadła głosowe.” Powiedział: „To jest na skutek przemawiania.” Otóż, ja poniekąd — lubię coś takiego, wiecie. Sprawilo to, że poczułem się lepiej, skoro to zostało przypisane zwiastowaniu, widzicie. To jest w porządku, bowiem to czynię dla Królestwa Bożego.

⁵ Otóż, być może nie jesteśmy zdolni nosić na naszym ciele stygmatów Jezusa Chrystusa, które nosił Paweł, bowiem jego bito. Lecz być może nosimy stygmaty z powodu zwiastowania i używania naszego głosu przeciwko tym rzeczom, które nie są

właściwe. Jesteśmy więc wdzięczni, że już więcej nie musimy być bici; przynajmniej nie byliśmy do tego czasu. Zatem, my jesteśmy. . .

⁶ Ilu z was tutaj czytało: „*Panowie, czy to jest znak końca?*” Względnie słuchaliście tego, wiecie: „*Panowie, czy to jest znak końca?*” Oto, co mnie dosyć martwiło. Jeżeli tego jeszcze nie słuchaliście, pragnę, abyście to jakoś zdobyli i mogli tego wysłuchać. Trochę mnie to martwiło. Chciałem po prostu powiedzieć o tym parę słów przed rozpoczęciem nabożeństwa. Może tydzień lub dziesięć dni temu byłem tak zaniepokojony, że po prostu nie. . . Ja po prostu nie. . . Nie podejmowałem się usługiwania czy czegokolwiek, ponieważ ja — ja tego nie wiedziałem. Wydawało się, że by to mogło być coś niedobrego, a ja po prostu nie wiedziałem, co to jest. Więc ja. . .

⁷ Obudziłem się więc pewnego wczesnego poranka i udałem się do kanionu Sabino, przy czym z domu jest to tylko około trzydziestu, albo czterdziestu minut jazdy do wylotu kanionu Sabino, a potem jest tam droga, która biegnie trzydzieści mil w głąb gór.

⁸ Jest tam dziwna kraina. Mogę być na pustyni, gdzie jest w tej chwili 80°F do 90°F, a za trzydzieści minut mogę być na szczycie góry, gdzie jest osiem stóp śniegu. Właśnie niedawno byliśmy w Phoenix, gdzie było 20 i parę, 28°F. Oni tam mieli ogrzewany basen kąpielowy, ludzie pływali, a po mniej więcej czterdziestu minutach jazdy stamtąd, w Flagstaf, było 40°F poniżej zera. Widzicie? Ta różnica powstaje na skutek prądów powietrza na wyżynie i na pustyni. Jest tam bardzo zdrowo dla astmatyków, itp.

⁹ Szedłem więc tym kanionem i wspinałem się drogą pod górę tak wysoko, jak tylko potrafiłem iść, i pytałem się Pana, kiedy usiadłem tam na górze, co to ma wszystko znaczyć, i tak dalej. Byłem poniekąd zakłopotany i nie wiedziałem po prostu, co robić.

¹⁰ A więc, kiedy się modliłem, wydarzyła się dziwna rzecz. Pragnę być szczerym. Otóż, ja mogłem zasnąć, mogłem być jak w transie, albo mogła to być wizja. Jestem mniej więcej skłonny wierzyć, że to była wizja. Podniosłem swoje ręce do góry i powiedziałem: „Panie, jakie znaczenie ma ta eksplozja? A jakie znaczenie ma tych siedmiu aniołów, tworzących konstelację piramidy, którzy mnie podnieśli z ziemi do góry i skierowali w kierunku wschodnim — co to wszystko znaczy?”

¹¹ Stałem tam, pogrążony w modlitwie, i coś się wydarzyło. A oto — coś wpadło mi do ręki. Wiem, że jeśli nie rozumiecie duchowych spraw, może się to wydaje bardzo dziwne, lecz coś mi wpadło do ręki. A kiedy spojrzałem, był to miecz. Jego rękojeść była wykonana z pereł, z najpiękniejszych pereł, jakie

widziałem kiedykolwiek. Osłona ręki, wiecie, która, jak przypuszczam, służy do tego, by osłonić waszą rękę przed cięciami podczas pojedynku, była ze złota. Brzeszczot tego miecza nie był zbyt długi, lecz był ostry jak brzytwa i błyszczał jak srebro. Był to najpiękniejszy przedmiot, jaki kiedykolwiek widziałem. On po prostu dokładnie pasował do mojej ręki i ja go trzymałem. Powiedziałem: „Czy on nie jest śliczny?” Patrzyłem na niego i pomyślałem: „Lecz wiesz, ty się zawsze bałeś miecza.” Ucieszyłem się poniekąd z tego, że nie żyję w tych dniach, kiedy ich używano, bo ja — ja się boję noża. Pomyślałem więc: „Co ja z nim zrobię?”

¹² A kiedy trzymałem go w mojej ręce, usłyszałem Głos, który nie wiadomo skąd powiedział: „To jest miecz Króla.” A potem mnie to opuściło.

¹³ Otóż, zastanawiałem się, co to znaczy: „To jest miecz Króla.” Pomyślałem: „Gdyby zostało powiedziane ‚królewski miecz,‘ być może rozumiałbym to, lecz Głos powiedział: ‚Miecz Króla.‘” Otóż, ja być może nie mam racji, lecz pomyślałem: „Istnieje tylko Jeden Król, jest nim Bóg. A To jest Jego miecz — ostrzejszy niż obosieczny miecz, rozumiecie. „Jeśli we Mnie mieszkać będziecie, a Słowa Moje w was. . .” Rozumiecie? I ja pomyślałem. . .

¹⁴ Podczas pojedynku, wiecie, nie znam się na tym ani trochę, lecz — względnie na zasadach pojedynku. Lecz według mego najlepszego zrozumienia, te klingi się krzyżują, a potem w końcu, te miecze, kiedy one są zwarte — nieprzyjaciel i ty zwieracie swoje miecze w ten oto sposób. Potem jest potrzebna siła tego człowieka, który stanął w pojedynku. Bowiem jego miecz byłby wymierzony w moje serce a mój w jego; lecz one są zwarte, bowiem nasze miecze uderzają jeden o drugi. One uderzają, a potem te miecze się zwierają. Miecz tego, kto potrafi drugiego zepchnąć, mierzy prosto w serce. Więc jest potrzebna. . .

¹⁵ Nawet w wypadku miecza Słowa, jest potrzebna ręka mocnej wiary, aby trzymać ten miecz i wymierzyć nim cios w serce nieprzyjaciela. Otóż, ja nie wiem nic o tych sprawach, lecz po prostu. . . Wszystko, co otrzymałem od Niego, co wam mogę powiedzieć, to wam powiedziałem. Wy wiecie, ja uważam, że to był. . . Czy to nie był nasz Pan, który rzekł, że wszystko, co On otrzymał od Ojca, to powiedział i nie zataił niczego? A więc pragniemy mówić o tych sprawach, po prostu tak, jak one przychodzą. Jeżeli będziecie teraz rzeczywiście mądrymi i będziecie się modlić, jestem pewien, że bardzo szybko coś zrozumiecie — coś, co jak mam nadzieję, zostało objawione.

¹⁶ Zatem, w tej Księdze — otwórzmy teraz wszyscy 5. rozdział tej Księgi, nazwanej Objawieniem Jezusa Chrystusa.

¹⁷ Otóż, jutro wieczorem będzie to Pierwsza Pieczęć, przy czym pierwsze cztery Pieczęcie zostają otwarte przez czterech jeźdźców — w każdej Pieczęci jeden, który nawiedza ziemię. A zatem, prawdopodobnie nie potrwa to długo, aż to przebierzemy — poniedziałek, wtorek, środa — mniej więcej w czwartek; a potem przypuszczam, że przy Szóstej i . . . Piąta, Szósta i Siódma Pieczęć będą prawdopodobnie bardzo rozwlekłe. Zatem, może wam to da trochę czasu, aby nieco odpocząć.

¹⁸ Ja myślę, że postaramy się rozpoczynać te nabożeństwa tutaj o siódmej wieczorem w ciągu tygodnia, a ja będę na podium dokładnie o siódmej trzydzieści. A zatem, to pozwoli nam może zakończyć koło północy. A więc — dzisiaj rano przeciągnąłem nabożeństwo o godzinę. Nie miałem tego w zamiarze, ja po prostu . . . Ja nie wiem kiedy.

¹⁹ Bowiem ja nie wiem, czym jest ten pierwszy jeździec. Ja nie wiem, co oznacza Druga, Trzecia, Czwarta, Piąta, Szósta, czy Siódma Pieczęć. Ja tego nie wiem aż do tego momentu. Rozumiecie? Jestem po prostu zależny od Niego. Więc dlatego będę wam próbował w tym tygodniu z łaski Bożej pomóc, wierząc, że jeżeli zrozumiecie to gruntownie . . .

²⁰ Wy wiecie, w wizjach — człowiek nie może objawiać rzeczy, dopóki nie otrzyma zezwolenia, aby je objawiać. Ile razy słyszeliście mnie wszyscy, jak mówię: „Idę do pewnego domu; być może kapelusz leży *tutaj* i to dziecko, albo ktoś inny nie zostanie uzdrowiony, póki kapelusz nie zostanie położony na *inne* miejsce.” Ja im tego nie mogę powiedzieć, ani ja nie mogę go tam przesunąć. Musi zostać przeniesiony w jakiś inny sposób. Ktoś inny musi go wziąć i przenieść, a kiedy wszystko jest w porządku, wówczas to może zostać objawione.

²¹ Bądźcie więc teraz pogrążeni w modlitwie. Teraz, zanim zbliżymy się do tej Księgi, rozmawiajmy z Nim skłoniwszy nasze głowy.

²² Panie Jezusie, my jesteśmy całkiem niedostateczni. Nie próbowalibyśmy się w żadnym wypadku zbliżyć do tej świętej Księgi w tej najświętszej godzinie, w której dusze czekają na decyzję o ich ostatecznym miejscu przeznaczenia, gdybyśmy Cię Panie nie poprosili, aby teraz wystąpił Ten Jedyny, który może objawić tą Księgę, i pobłogosławił te nieudolne wysiłki Twojego sługi. Błogosław to Słowo, kiedy Ono wychodzi. Niechby Ono wyszło w mocy Ducha. Niechaj ta duchowa gleba tych, którzy łakną i pragną poznać sprawiedliwość, i pragną poznać wolę Bożą — niechaj To wpadnie do nich i zrodzi według Swego rodzaju. Udziel nam tego, Panie. Wszelka chwała należy się Tobie. Niechaj ci, którzy łakną i pragną, znajdą dzisiaj wieczór pokarm i napój ze Słowa. My o to prosimy w Imieniu Jezusa, Którego dotyczy to objawienie. Amen.

²³ Otworzymy teraz 5. rozdział. To nie jest teraz Siedem Pieczęci. Jest to na przełomie wieków kościoła i Siedmiu Pieczęci. Otóż, jest również 6. rozdział. . .

²⁴ Jest jeszcze 4. rozdział Objawienia, a w nim jest do pewnego stopnia objawione coś, co się będzie dziać, kiedy Kościół zostanie zabrany do góry — mianowicie, Kościół zostanie zabrany w trzecim rozdziale Objawienia i nie powraca aż do 19. rozdziału Objawienia. Rozumiecie? Dlatego Kościół omija okres Ucisku. Ja wiem, że to jest w sprzeczności z poglądem niemal każdego nauczyciela, z którym kiedykolwiek rozmawiałem, lecz ja — ja się nie chcę odróżniać. Chcę być waszym bratem, lecz muszę o Tym nauczać tak, jak ja To rozumię. Jeżeli tego nie uczynię, nie mogę Tego połączyć razem, rozumiecie. Czy on odejdzie do góry przed okresem Ucisku, czy po nim, ja pragnę odejść razem z Nim. To jest najważniejsza sprawa.

²⁵ Zatem, my się po prostu domyślamy tych rzeczy, ponieważ nie posiadam wykształcenia, więc posługuję się przykładami. Ja patrzę do Starego Testamentu i widzę co tam jest lub co się tam działo, a on jest przedobrazem lub cieniem Nowego, i potem mam pewne pojęcie o tym, czym jest Nowy. Rozumiecie? Podobnie jak w przypadku Noego, który wszedł do arki, zanim nastął ucisk — jest to przedobraz. Lecz zanim Noe wstąpił do arki, Enoch został zabrany, rozumiecie, zanim wydarzyło się cokolwiek. Lot został wywołany z Sodomy, zanim w ogóle nastął ucisk — zanim rozpoczęło się zniszczenie. Lecz Abraham był przez cały czas poza zasięgiem tego. Widzicie, przedobrazy.

²⁶ Obecnie jednak będziemy czytać 1. werset. Przeczytam pierwsze dwa albo trzy wersety z tego rozdziału:

„I widziałem w prawej dłoni tego, który siedział na tronie, księgę zapisaną, wewnątrz i na zewnątrz zapieczętowaną siedmioma pieczęciami.

Widziałem też anioła potężnego, który wołał głosem donośnym: Któż jest godzien otworzyć księgę i zerwać jej pieczęcie?

I nikt w niebie ani na ziemi, ani pod ziemią nie mógł otworzyć księgi, ani do niej wejrzeć. (Co za Księga!)

I płakałem bardzo, że nie znalazł się nikt godny otworzyć księgę, ani do niej wejrzeć.”

²⁷ Otóż, mówicie o niegodności? „Nie był nawet godzien spojrzeć na Nią; żaden człowiek, nigdzie.”

„A jeden ze starców rzecze do mnie: Nie płacz! Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Korzeń Dawidowy, i może otworzyć księgę i zerwać siedem jej pieczęci.

I widziałem w pośrodku między tronem a czterema postaciami i pośród starców stojącego Baranka, jakby zabitego, który miał siedem rogów i siedmioro oczu; a to jest siedem duchów Bożych, zesłanych na całą ziemię.

I przystąpił, i wziął księgę z prawej ręki tego, który siedział na tronie.”

²⁸ Zatrzymamy się tutaj na kilka chwil, przerwiemy czytanie z Objawienia 5. do 7. wersetu włącznie.

²⁹ Ta Księga, zapieczętowana Siedmioma Pieczęciami, zostaje objawiona w czasie Siedmiu Gromów z Objawienia 10. r, jeżeli notujecie to sobie. Otwórzmy Objawienie 10. tylko na chwilę, abyście to mogli zrozumieć, zanim do tego wejdziemy. Otóż, to dzieje się w czasie końca. Bowiem słuchajcie:

„I widziałem innego Anioła mocnego, zstępującego z nieba, obłokiem odzianego, a na głowie jego była tęcza . . .”

³⁰ Jeżeli zauważycie, jest to Chrystus, rozumiecie. Bowiem On został w Starym Testamencie nazwany Aniołem Przymierza, a On obecnie przychodzi bezpośrednio do Żydów, bowiem Kościół został dobudowany. Rozumiecie? W porządku.

„ . . . a oblicze jego jak słońce, a nogi jak słupy ognia.”

³¹ Czy sobie przypominacie tego Anioła z Objawienia 1? — To ten sam. *Anioł* jest „posłańcem.” On jest Posłańcem do Izraela — rozumiecie? Kościół został zachwycony, rozumiecie, nuże, względnie gotuje się na zachwycenie. On przychodzi po Swój Kościół. Zważajcie teraz.

„A miał w ręce swojej otwartą książeczkę . . .”

³² Otóż, *tutaj* była ona zamknięta i zapieczętowana, a *tutaj* jest otwarta; ona została otwarta. Od czasu, kiedy została zapieczętowana — będziemy o tym dzisiaj wieczorem rozważać — obecnie została ta Księga otwarta. „Mała Księga w Jego ręce — ona była otwarta. O, jak słońce, jako słupy . . .” Czekajcie chwileczkę, pozwólcie, że zacznę czytać trochę wyżej:

„A miał w ręce swojej otwartą książeczkę. I postawił prawą nogę swoją na morzu, a lewą na lądzie.

I zawołał głosem wielkim, jak lew ryczy . . .”

³³ My wiemy, że On jest Lwem z pokolenia Judy. *Tam* On jest Barankiem, lecz *tutaj* On jest Lwem. Widzicie?

„A gdy przestał wołać, mówiło siedem gromów głosy swoje.”

³⁴ Otóż, Jan otrzymał polecenie, aby zapisał wszystko, co widział, więc ów apostoł i prorok chwycił swoje pióro, aby To zapisać.

„A gdy odmówiło siedem gromów głosy swoje, miałem pisać, ale usłyszałem głos z nieba, mówiący do mnie: Zapieczętuj to, co mówiło siedem gromów, a nie pisz tego.”

³⁵ Nuże, to jest to, czego nie wiemy. Ma to jednak zostać objawione. W Piśmie Świętym nie ma tego, co mówią te Gromy.

„Tedy Anioł, którego widziałem stojącego na morzu i na ziemi, podniósł rękę swoją ku niebu. (Słuchajcie teraz.)

I przysiągł przez Żyjącego na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim jest, i ziemię, i to, co na niej jest, i morze, i to, co w nim jest, że czasu już nie będzie.”

³⁶ Zważajcie! Tutaj jest werset, do którego chciałem dojść.

„Ale we dni głosu anioła siódmego, kiedy będzie trąbił, dokona się tajemnica Boża, jako opowiedział sługom swoim, prorokom.”

³⁷ Widzicie zatem, tajemnica tej Księgi, zapieczętowanej Siedmioma Pieczęciami, zostanie objawiona w czasie, kiedy zabrzmi Poselstwo anioła siódmego kościoła. Rozumiecie? „Siódmy anioł zaczyna trąbić” i są Poselstwa, które zostały zapisane, i mamy je w postaci taśm oraz książek. Otóż, „Na początku, kiedy zacznie brzmieć to Poselstwo, tajemnica Boża dokona się w tym czasie,” widzicie. Nuże, zauważymy, że Księga tajemnicy Bożej nie została objawiona, dopóki nie zabrzmi Poselstwo siódmego anioła.

³⁸ Otóż, te punkty będą bardzo ważne w Pieczęciach, jestem tego pewien, ponieważ to musi się łączyć razem pod każdym względem.

³⁹ Zatem, jest to napisane tajemniczo, bowiem nigdzie żaden człowiek nie wie o Tym — tylko sam Bóg, Jezus Chrystus, rozumiecie. Otóż, lecz to jest Księga, tajemnicza Księga. Jest to Księga Odkupienia. Przejdziemy do tego za chwilę. A zatem, wiemy, że ta Księga Odkupienia nie będzie całkowicie zrozumiana — wgłębiano się w nią przez sześć wieków kościoła, lecz na końcu, kiedy siódmy anioł zaczyna głosić swoją tajemnicę, on rozwikłuje wszystkie te „luźne końce” — te niewyjaśnione sprawy, które badali ci ludzie, i te tajemnice zstępują na dół od Boga jako Słowo Boże i odślaniają całkowite objawienie Boga. Następnie zostaje uregulowana sprawa Bóstwa oraz wszystkie inne sprawy. Wszystkie te tajemnice, nasienie węża i wszystko, co jeszcze ma zostać objawione.

⁴⁰ Widzicie więc, ja tego po prostu nie wymyślam. To jest, co... Jest to TAK MÓWI PAN. Ja wam to przeczytam z tej

Księgi: „W czasie brzmienia Poselstwa siódmego anioła dokona się tajemnica Boża, która była zapowiedziana przez Jego świętych proroków,” to znaczy tych proroków, którzy napisali Słowo. W czasie głoszenia poselstwa w siódmym wieku kościoła, ostatnim wieku kościoła, wszystkie te niewyjaśnione sprawy, których dociekano na przestrzeni wieków kościoła, zostaną rozwiązane i zakończone.

⁴¹ Kiedy zostają rozłamane pieczęcie i ta tajemnica zostaje objawiona, zstępuje na dół Anioł, Posłaniec, Chrystus, z tęczą nad Swoją głową i stawia Swą nogę na lądzie i na morzu. Pamiętajcie zatem, ten siódmy anioł znajduje się na ziemi w czasie tego Przyjścia.

⁴² Tak samo jak Jan przynosił swoje poselstwo — w tym samym czasie — w dniach Przyjścia Mesjasza. Jan wiedział, że Go zobaczy, ponieważ on Go miał przedstawić.

⁴³ Zdajemy sobie sprawę z tego, że w Piśmie jest napisane u Malachiasza 4, że ma być ktoś, podobny do Jana — Eliasza, do którego może przyjść Słowo Boże. A on ma przez Ducha Świętego objawić wszystkie tajemnice Boże i przywrócić Wiarę dzieci z powrotem do wiary apostoelskich ojców — przywrócić ponownie wszystkie te tajemnice, które próbowano wybadać poprzez te lata denominacji. Otóż, to jest to, co mówi Słowo. Ja jestem odpowiedzialny tylko za to, co Ono mówi, rozumiecie? Ono jest napisane; to się zgadza. Oto, czym Ono jest.

⁴⁴ Widzimy zatem, że ta Księga, zapieczętowana Siedmioma Pieczęciami, jest tajemnicą odkupienia. Jest to Boża Księga Odkupienia.

⁴⁵ Otóż, wszystkie te tajemnice powinny dojść do zakończenia podczas „trąbienia” tego pośląńca, w tym czasie. Nuże, *tutaj* jest anioł na ziemi, a „inny” Anioł, potężny Posłaniec, zstępuje na dół. Widzicie, *ten* anioł był ziemskim aniołem — pośląńcem. Lecz *tutaj* zstępuje na ziemię Ktoś z Niebios — z tęczą przymierza, rozumiecie, może to być tylko Chrystus.

⁴⁶ Dokładnie tak samo, jak w Objawieniu 1. rozdział: „Stojący wpośród Siedmiu Złotych Świeczników — z tęczą, z wyglądu jako kamień jaspis i sardiusz.”

⁴⁷ A tutaj On powraca w 10. rozdziale, kiedy nastał czas, żeby wszystkie tajemnice doszły do zakończenia, a Pieczęcie mają zostać zerwane i ogłasza, że „czasu już nie będzie.” On rzekł: „Kiedy zaczniesz głosić siódmy anioł, wtedy dokona się ta tajemnica i nastaje czas, aby się pojawił Anioł.” Jesteśmy gdzieś blisko tego, to się zgadza. Zważajcie więc.

⁴⁸ Siedem Pieczęci zawiera tajemnicę tej Księgi. Dopóki nie zobaczymy, co jest zapieczętowane przy pomocy tych Siedmiu Pieczęci, domyślamy się tylko tych rzeczy. Ponieważ, jak wam już powiedziałem tego poranka, na przykładzie mojego małego

Poselstwa, które wygłosiłem dziś rano – o Bogu ukrywającym się w prostocie. Widzicie, my jesteśmy... Na pewno nie zauważymy tej sprawy, o ile nam To nie zostanie objawione absolutnie i autentycznie przez Ducha Świętego, i tak samo potwierdzone. Rozumiecie? Jeżeli powstaje prorok i mówi wam, że To jest właśnie To, a Bóg tego nie potwierdzi, zapomnijcie o tym. Rozumiecie? Bóg musi potwierdzić każde oświadczenie, musi To uwierzytelnić. Rozumiecie? Zwróćcie zatem uwagę, Jego dzieci będą czuwać nad tymi sprawami i będą się mieć na baczności.

⁴⁹ Siedem Pieczęci na tej Księdze mają... Te Siedem Pieczęci zapieczętowały tę Księgę. Widzicie? Ta Księga jest absolutnie zapieczętowana. Czy to pojmujecie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] Ta Księga jest absolutnie zapieczętowaną Księgą, dopóki nie zostanie zerwanych Siedem Pieczęci. Ona jest zapieczętowana Siedmioma Pieczęciami. Otóż, jest to coś innego niż Siedem Gromów. Rozumiecie? Jest to Siedem Pieczęci, znajdujących się na tej Księdze. A ta Księga nie będzie... te Pieczęcie nie zostaną zdjęte aż do Poselstwa siódmego anioła. Rozumiecie? Zatem, my się tego domyślamy, ale autentyczne objawienie Boga stanie się doskonałe w czasie tego głoszenia – jako potwierdzona Prawda. Otóż, to jest dokładnie to, co mówi Słowo. „Ta tajemnica dokona się w tym czasie.”

⁵⁰ A przypominacie sobie, że ta Księga, zapieczętowana Siedmioma Pieczęciami, była zamknięta tutaj w Objawieniu w 5. rozdziale, a w Objawieniu rozdział 10. jest otwarta.

⁵¹ Obecnie zobaczymy, co ta Księga mówi o tym, jak Ona zostanie otwarta. A nie było to wiadome, dopóki Baranek nie weźmie tej Księgi, nie zerwie jej Pieczęci i nie otworzy tej Księgi. Rozumiecie? Baranek musi wziąć tę Księgę.

⁵² Ona jest ukryta. Przypomnijcie sobie teraz: „Żaden człowiek w Niebiesiach, ani żaden człowiek na ziemi” – papież, biskup, kardynał, prezbiter stanu, kimkolwiek by on był – „nie może złamać tych Pieczęci, ani objawić tej Księgi, tylko Baranek.” Myśmy tego dociekali, domyślaliśmy się, potykaliśmy się i zastanawialiśmy się nad tym – to jest przyczyna, dlaczego wszyscy jesteśmy w takim zamieszaniu.

⁵³ Lecz mieliśmy Boską obietnicę, że ta Księga Odkupienia zostanie doskonale otwarta przez Baranka i Baranek rozłamie jej Pieczęcie w ostatecznych dniach, w których obecnie żyjemy, a nie zostanie to oznajmione, dopóki Baranek nie weźmie tej Księgi i nie zdejmie jej Pieczęci. Przypomnijcie sobie bowiem – ta Księga była trzymana w rękach Tego, który siedział na Tronie. „A Baranek przychodzi do Niego, do Tego siedzącego na Tronie i bierze tę Księgę z Jego prawej ręki.” Bierze tę

Księgę! O, to jest bardzo głębokie. Będziemy to próbować rozwiązać, jeżeli nam się uda, z pomocą Ducha Świętego. Jesteśmy teraz zależni od Niego. Później zobaczymy, że to dzieje się w końcowym czasie – „kiedy czas zakończył się.”

⁵⁴ Żadna denominacja nie ma prawa wykładać tej Księgi. Żaden człowiek nie ma Jej prawa wykładać. To Baranek podaje Jej wykład – Baranek jest Tym, Który to Słowo mówi, i Baranek oznajmia to Słowo przez to, że Je potwierdza i daje temu Słowu Życie. Rozumiecie? Dokładnie! Zwróćcie uwagę. Nie zostanie to objawione aż do . . .

⁵⁵ Ta Księga nie zostaje objawiona, dopóki wieki kościoła i denominacyjne wieki nie dobiegną końca, „a potem już nie ma więcej czasu.” Czy to pojmujecie? Zostaje to objawione dopiero wtedy, kiedy wieki kościoła i denominacyjne wieki zakończyły się.

⁵⁶ To jest powodem tego, że ta sprawa dzisiaj wieczorem jest taka problematyczna. Widzicie, ludzie uchwycą się jakiejś małej nauki i posuwają się do jednej skrajności i mówią: „To jest to!” Ktoś inny uchwyci się drugiej nauki i posuwa się do drugiej skrajności, i mówi: „To jest to!” Każdy zakłada na tym denominację, tak, iż mamy dzisiaj setki denominacji. Lecz pomimo tego widzimy w tym wszystkim zamieszanie; ludzie zastanawiają się: „Co jest Prawdą?” Czy to właśnie nie jest dzisiejszy stan!

⁵⁷ Lecz potem, On obiecał: „Kiedy zakończy się ten czas, zabrzmiał głos siódmego anioła, a potem zostanie objawiona ta Księga, rozumiecie, w tym czasie.”

⁵⁸ Zatem, niech nikt nie mówi: „Ci ludzie wówczas nie byli zbawieni.”

⁵⁹ Lecz były pewne tajemnice, których nie mogli zrozumieć! Jak Bóg mógł być trzema, a pomimo tego Jednym! Jak to, że Pismo mówi: „Chrzczycie w Imię Ojca, Syna i Ducha Świętego,” a trochę dalej mówi: „Chrzczycie w Imię Jezusa.” Widzicie? O, jest tego tak wiele! Jak mogła Ewa przez to, że zjadła jabłko, spowodować rozbitcie w gruzy całego świata? Widzicie? Jak mogą dziać się takie rzeczy? Ale była obietnica, że te tajemnice zostaną objawione w czasie końca.

⁶⁰ Chodzi tu o te małe, niewyjaśnione sprawy, które . . . Ci wielcy wojownicy, którzy pojawili się na scenie, tacy jak Ireneusz, Martin – Święty Martin, Polikarp i różni inni; Luther, Wesley, i wszyscy inni. Rozumiecie? Oni przyszli i żyli wystarczająco długo, aby poniekąd wnieść do tego światła i wyjaśnić je, lecz oni zostawili wiele rzeczy niewyjaśnionych. Następnie przyszedł wiek zielonoświątkowy podobnie jak wiek luterański, i oni się rozrośli na różne odgałęzienia. Lecz to jest ciągle dobre, nie mówcie, że oni nie mieli racji. Oni mieli rację,

lecz pozostały im nierozwikłane sprawy, które nie mogły zostać wyjaśnione. Potem jednak w... Dlaczego? Jeszcze nie były złamane Pieczęcie, aby całkowicie objawić, co oznaczają te rzeczy. Widzicie?

⁶¹ Jednak potem, w ostatnim wieku, wszystkie te tajemnice miały zostać rozwiązane i przekazane. Baranek miał otworzyć Pieczęcie i objawić je Kościołowi, a potem już nie będzie czasu. Widzicie? Jakże to cudowne! Zatem ta Księga – ona jest Księgą Odkupienia. Bowiem potem On wychodzi... .

⁶² Przedstawimy to później, jak zostaje wprowadzonych tych sto czterdzieści cztery tysięcy, itd. W porządku, są to Żydzi.

⁶³ Otóż, teraz Paweł. Czytajmy zatem trochę. Ja otrzymałem niektóre z tych miejsc Pisma i uważam, że powinniśmy je przeczytać. Otwórzmy teraz wszyscy list Pawła do Efezjan 1.

⁶⁴ Wielu z was, jak widzę, zapisuje. Macie swoje notatniki i notujecie sobie te miejsca Pisma, albo zaznaczacie je sobie w swojej Biblii, by to mieć uszeregowane. Więc, jest to bardzo dobre, ja lubię, kiedy to czynicie, a potem idziecie do domu i studiujecie Je. Widzicie? Jeżeli Je sami studiujecie, wtedy to lepiej zrozumiecie. Widzicie? Proszę, studiujcie Je i proście Boga, żeby wam to pomógł zrozumieć.

⁶⁵ Przeczytajmy teraz jedno miejsce Pisma, które sobie tutaj zanotowałem. Efezjan 1, 13. i 14.:

„W którym i wy nadzieję macie, usłyszawszy słowo prawdy, to jest Ewangelię zbawienia waszego, przez którą też uwierzywszy, jesteście zapieczętowani Duchem onym Świętym obiecany.

Który jest zadatkiem dziedzictwa naszego na wykupienie nabytej własności, ku chwale sławy jego.”
Rozumiecie?

⁶⁶ Teraz, kiedy mamy otwarte to miejsce Pisma... Widzicie, tutaj jest Sam Duch Święty, On jest Pieczęcią. Duch Święty jest Pieczęcią. A o czym świadczy Pieczęć? O zakończonym dziele – Duch Święty jest Pieczęcią dla jednostki. A jeżeli chodzi o indywidualnego człowieka, kiedy on przyjmie Ducha Świętego, wtedy czas jego wzdychania przeminął, widzicie, ponieważ to jest zakończone dzieło.

⁶⁷ Podobnie jak ja, kiedy pracowałem w spółce kolejowej, i ładowaliśmy do wagonów towarowych puszki i różne inne rzeczy z fabryki konserw. Lecz potem, zanim ten wagon mógł zostać zaplombowany, przechodził inspektor, aby zobaczyć, czy ten wagon został należycie załadowany. Jeżeli nie, [Brat Branham klasnął w dłonie – wyd.] to zaraz przy pierwszym zderzeniu z czymś innym ten towar by się rozsypał i uszkodził, a spółka kolejowa ponosiłaby za to odpowiedzialność. Ten inspektor sprawdzał wszystko, aby się przekonać, czy wszystko

jest należycie na swoim miejscu. Jeżeli tak nie było, to on nie puścił tego wagonu. Zatem musieliśmy znowu wszystko przeładować, aż inspektor był zadowolony. Potem, kiedy inspektor był zadowolony, zamknął drzwi. Inspektor zamyka drzwi. Inspektor umieszcza na nich plombę i potem nikt nie może naruszyć tej plomby, dopóki wagon nie osiągnie swego miejsca przeznaczenia.

⁶⁸ To właśnie czyni Duch Święty. Rozumiecie? On idzie i dokonuje inspekcji. To jest powodem, dlaczego nie możecie mieć tych rzeczy, a . . . Wy mówicie: „Ja mówiłem w językach, ja krzyczałem, ja tańczyłem w Duchu.” To z Tym nie ma nic wspólnego. Rozumiecie? Duch Święty sprawdza tą osobę, dopóki nie jest całkiem zadowolony i póki nie wie, że ona jest . . .

⁶⁹ Potem oni są zapieczętowani do ich Wiecznego miejsca przeznaczenia. Nie ma niczego, co by kiedy mogło naruszyć tą Pieczęć. Biblia mówi — wy, którzy zapisujecie sobie miejsca Pisma, List do Efezjan 4, 30: „A nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani aż na dzień odkupienia.” Zatrzymajmy się u tego słowa „odkupienia,” rozumiecie. Aż do dnia, kiedy ta Księga Odkupienia została objawiona, a Odkupiciel przychodzi, aby się domagać Swej własności! Nikt nie może tego uczynić. Rozumiecie? „Nie zasmucajcie Go.” Pozostańcie . . . Czyńcie takie rzeczy, w których Bóg ma upodobanie, bo ta Księga jest obecnie zapieczętowana, a również wy jesteście zapieczętowani. Sam Duch Święty jest tą Pieczęcią.

⁷⁰ *Pieczęć* świadczy . . . Nuże, są to słowa, które zaczerpnąłem ze słownika. *Pieczęć* świadczy o „zakończonym dziele.” A kiedy zostanie złamana Siódma Pieczęć, tajemnica Boga, która była zapieczętowana w tych tajemniczych Pieczęciach jest dokonana. Aż do dnia złamania tej Pieczęci — potem zostaje objawione to, co jest po Jej wewnętrznej stronie.

⁷¹ Jeżeli człowiek zastanawia się, co znajduje się w tym wagonie towarowym, powie: „Jest to prawdopodobnie *to-i-to*. Tam jest prawdopodobnie . . .” On się tego tylko domyśla. Lecz kiedy zostanie złamana plomba a drzwi zostaną otwarte, wtedy patrzmy do środka i widzimy dokładnie, co znajduje się wewnątrz.

Czy to pojmujecie? A to się będzie dziać jedynie w czasie końca.

⁷² Dalszą rzeczą, o której świadczy pieczęć, jest „prawo własności.” Widzicie, na pieczęci znajduje się pewien znak — on mówi o prawie własności. Kiedy jesteś odkupiony przez Krew Jezusa Chrystusa i zapieczętowany Duchem Świętym, już więcej nie należysz do tego świata, ani do czegoś, co ma związek z tym światem. Jesteś własnością Bożą.

⁷³ Następną rzeczą jest – Pieczęć oznacza „bezpieczeństwo.” Pieczęć oznacza, że jesteś zabezpieczony. A wy, którzy nie wierzycie w wieczne bezpieczeństwo, ja nie wiem, lecz Pieczęć świadczy o bezpieczeństwie aż do miejsca przeznaczenia. Biada temu, kto by próbował naruszyć tę Pieczęć! Pieczęć Ducha Świętego również nie może zostać naruszona.

⁷⁴ Słyszeliście, jak powiedziałem, że ludzie mówią: „Diabeł zmusił mnie, abym to zrobił.” Nie nie, diabeł cię nie zmusił. Ty po prostu jeszcze nie zostałeś zapieczętowany, bowiem jeżeli ty zostaniesz „wpieczętowany,” to on zostaje „wypieczętowany.” Tak. Rozumiecie? Otóż, ty wyszedłeś do niego. Uhm. On nie mógł się do ciebie przedostać, bowiem jedynym sposobem, jak mógłby się do ciebie przedostać, jest przejść przez ten sam proces, przez który ty przeszedłeś. On by musiał zostać zbawiony, poświęcony i napełniony Duchem Świętym; potem by był twoim bratem. Widzisz więc, że on tego nie uczynił, nie, nie. Ty po prostu doszedłeś do pewnej granicy i wróciłeś z powrotem, pożądając rzeczy tego świata. Nie przeszedłeś całej drogi do Kanaanu, rozumiesz, nie przekroczyłeś Jordanu – to znaczy nie umarłeś samemu sobie. Rozumiesz?

⁷⁵ Zważajcie teraz. Ta Księga jest zapieczętowana, a wy – wy jesteście zapieczętowani w tej Księdze aż do Dnia Odkupienia.

⁷⁶ Przejdziemy znowu do Rzymian 8, 22. i 23. Przeczytajmy to i otrzymamy tło, a ja myślę, że zrozumiemy To trochę lepiej, jeżeli każdy przeczyta To sobie. Ja wam tutaj podaję kilka miejsc Pisma, abyśmy się im mogli przypatrzeć, skoro jeszcze nie jest późno. Czytajmy teraz Rzymian 8, rozpoczynając 22. werselem:

„Bo wiemy, że wszelkie stworzenie wespół wdycha i wespół boleje aż dotąd.

A nie tylko ono stworzenie, ale i my, którzy mamy pierwiastki Ducha, i my sami w sobie wdychamy, oczekując przysposobienia synowskiego, odkupienia ciała naszego.”

⁷⁷ O, moi drodzy, coś takiego! Czy to nie sprawia, że my w dojrzałym wieku czujemy się dobrze? To powinno sprawić, że czujemy się dobrze, oczekując na tą godzinę. My rozumiemy, że to będzie miało miejsce w pierwszym zmartwychwstaniu. Widzicie? Natura wdycha. My wdychamy. Wszystko wdycha, bowiem zdajemy sobie sprawę z tego, że coś jest nie tak. A jedynym powodem, dlaczego wdychacie i oczekujecie na to jest to, że wstąpiło do was nowe życie, które mówi o tym nowym Świecie.

⁷⁸ Podobnie jak niedawno w przypadku tej niewiasty – poszliśmy do sklepu samoobsługowego i ja powiedziałem: „Spotkaliśmy tam dziwną rzecz – panią, która miała na sobie sukienkę” i było to tak dziwne, rozumiecie. Niemal żadne nie

noszą już sukienek, widzicie. One są jakoś zapominalskie; one wychodzą na ulicę bez nich. Zatem my... One są świadomie zapominalskie.

⁷⁹ Następnie Meda powiedziała do mnie – ona rzekła: „Bill, dlaczego tak jest?”

⁸⁰ „O,” powiedziałem, „jest to po prostu duch tego narodu.” I powiedziałem: „Kiedy udasz się do Niemiec, oni mają pewnego ducha. Udaj się do Finlandii – oni mają swego narodowego ducha. Idziesz do Ameryki – my mamy narodowego ducha.”

⁸¹ Naszym narodowym duchem są figle i żarty. Czy wiesz dlaczego? Naszymi podstawami była Nauka apostołów. Naszym fundamentem było przewodnictwo takich wielkich mężów, jak Washington i Lincoln, lecz opuściliśmy ten fundament i wiemy, że zasłużyliśmy na karę. Wiemy, że na bombie atomowej jest napisane imię naszego państwa. Wiemy, że przed nami leży niewola. Nie musimy oszukiwać samych siebie.

⁸² To mi przypomina kilku komików, którzy przychodzą do miasta, opowiadają żarty i zachowują się nieprzystojnie, a kobiety zachowują się w ten sposób jak oni, a mężczyźni również. To mi po prostu przypomina małego chłopca, który przechodzi przez cmentarz i gwizdże, próbując sobie wmówić, że się nie boi. Oczywiście, że się boi. Widzicie? On nikogo nie oszuka. Właśnie dlatego gwizdże. Rozumiecie? On chce pokazać, że się nie boi, lecz on się boi. A właśnie tak samo jest dzisiaj.

⁸³ Lecz ach, jaka błogosławiona nadzieja dla wierzącego, który podnosi swoje ręce, bo się przybliży nasze odkupienie. Kiedy widzi, jak pojawiają się te rzeczy, jest to wspaniały czas dla wierzącego.

⁸⁴ Otóż, te sprawy, to wdychanie w naszym ciele... Czy zauważyliście kiedy, jak drzewo walczy o swoje życie? Ono chce żyć. Obserwujcie zwierzę w agonii, jak ono się szamocze. Zauważcie, człowiek, wszystko, cała natura wdycha. My wdychamy sami w sobie. Widzicie? Wiemy, że coś nie jest w porządku. Widzimy z tych wersetów, że coś zostało stracone – zarówno dla ludzi, jak i dla ziemi. Stworzenie wszelkiego rodzaju coś utraciło, widzimy bowiem z tego natchnionego Słowa, że ono wdycha dla pewnej przyczyny. Wy nie wdychacie, jeżeli nie macie do tego powodu.

Podobnie, jak mówiłem o tym atramencie, jest w tym pewien powód.

⁸⁵ To samo dotyczy również modlitwy za chorych; dopóki nie stwierdzicie przyczyny! Ja znam lekarstwo, lecz najpierw muszą stwierdzić przyczynę. Dlatego te wizje są tak potrzebne i mają tak wielkie znaczenie. One objawiają tajemnice serca, one mówią tej osobie, gdzie popełniła błąd i co ma czynić.

Rozumiecie? Bez względu na to, ile zażywasz medykamentów, ile oleju zostało wylane na twoją głowę, albo jak głośno by ktoś krzyczał nad tobą, jeżeli tam jest coś niewłaściwego, on się tam ciągle czai. Ja powiedziałem „on” – to znaczy szatan.

⁸⁶ Widzicie, dzisiaj mamy medycynę na tak wysokim stopniu, pomimo tego nie wiemy niczego o tych rzeczach. Wy mówicie: „On jest chory na raka.” Otóż, to jeszcze nic nie znaczy, jest to tylko tak nazwane. Rak – to lekarskie określenie. Lecz przez to jeszcze nie wiemy, czym on w rzeczywistości jest. To jest tylko określenie, jakim nazywamy tą chorobę. My ją po prostu nazywamy imieniem „rak.” Lecz czym on jest faktycznie? Przeanalizujcie to – jest to diabeł.

⁸⁷ Otóż, mówimy „grzech.” Nazywamy to po prostu grzechem. Zastanówcie się nad tym. Czym jest grzech? Dużo ludzi mówi: „Pijaństwo, popełnianie cudzołóstwa.” Nie nie, to są przejawy grzechu. Rozumiecie? To jest właśnie to, co grzech powoduje, rozumiecie. Lecz grzech jest w rzeczywistości niewiarą. W tym on właśnie tkwi – to jest jego konkretne określenie. Jeżeli jesteś wierzącym, nie czynisz takich rzeczy. Lecz bez względu na to, jak bardzo próbujesz robić się świętym i jak bardzo próbujesz być religijnym, jeśli czynisz takie rzeczy, jesteś niewierzącym. To jest według Pisma.

⁸⁸ Otóż, coś zostało zgubione, i ono wzdycha. Ono próbuje przedostać się z powrotem, aby się znaleźć na powrót w swoim pierwotnym stanie.

⁸⁹ Czy moglibyście sobie wyobrazić kogoś, kto spadł do jakiegoś głębokiego dołu i szamocze się, wspina, podciąga się? On się musi w jakiś sposób wydostać z tej jamy. Tacy nie są w swoim pierwotnym stanie, więc krzyczą jak szaleni; oni drapią pazurami ściany, robią wiele hałasu, albo postępują w podobny sposób. Oni wzdychają, ponieważ chcą powrócić do ich pierwotnego stanu.

⁹⁰ Dlatego kiedy ktoś zostanie nawiedzony przez chorobę, dolegliwości i cierpienia – był czas, kiedy nie był w takim położeniu, ale teraz on wzdycha. Dlaczego? Oni nie są w porządku, coś nie jest w porządku i oni wzdychają, próbując dostać się z powrotem tam, gdzie byli, kiedy byli zdrowi.

⁹¹ A kiedy natura i ludzie „wzdychają,” jak mówi Biblia, to wskazuje na to, że nie są w takim stanie, w jakim powinni być. Oni skądś wypadli. Nie potrzebujemy teraz, aby nam to ktoś wykładał. Rozumiecie? Oczywiście, wiemy bowiem, że to był Żywot Wieczny, z którego oni wypadli, oni stracili swoje prawa do Żywota Wiecznego na skutek upadku Adama i Ewy, którzy wypadli z Żywota Wiecznego w ogrodzie Eden do śmierci i przez to sprowadzili śmierć dla całej natury, która im była podporządkowana.

⁹² Przed Adamem nie umarło żadne drzewo. Przed Adamem nie umarło żadne zwierzę. Jest tylko jeden, który nie może umrzeć, a jest nim Bóg, bowiem On jest Wieczny. A oto jedyny sposób, jak w ogóle możemy zostać zachowani od śmierci – musimy posiadać w sobie Żywot Wieczny, aby być synami i córkami Bożymi.

⁹³ Lecz kiedy umarliśmy w grzechu, jak powiedziałem w tym Poselstwie dzisiejszego poranka, zaprzędaliśmy nasze prawo pierworodztwa i przekroczyliśmy tą przepaść. Potem jesteśmy poza zasięgiem Boga, po drugiej stronie otchłani. Zatem, oczywiście, kiedy Adam wpadł do śmierci, on sprowadził śmierć na całe stworzenie.

⁹⁴ Otóż, była mu dana swobodna moralna wola podejmowania decyzji. Ona im była dana, a tak samo nam – abyśmy podjęli wybór. Nuże, Adam i Ewa na początku – przed nimi znajdowało się drzewo dobrego i złego, a to samo drzewo jest umieszczone przed każdym z nas. Widzicie, Bóg nie czyni tego z powodu Adama, czy Ewy... Wy mówicie: „Otóż, to jest ich wina.” Nie – to nie jest obecnie ich wina. To jest wasza wina. Nie możecie jej obecnie przypisywać Adamowi. Musicie ją przypisać sobie samym, bowiem dobro i zło jest umieszczone przed wami. Jesteśmy na tej samej płaszczyźnie, co Adam i Ewa.

⁹⁵ Widzicie jednak, kiedy jesteśmy odkupieni, nie pragniemy więcej naszego wyboru; pragniemy Jego wyboru. Rozumiecie? Rozumiecie?

⁹⁶ Otóż, Adam i Ewa chcieli dokonać swego własnego wyboru. Oni chcieli stwierdzić, co to znaczy posiadać mądrość. Więc oni tego spróbowali i to spowodowało śmierć.

⁹⁷ Otóż, jeśli człowiek został odkupiony, on się więcej nie troszczy o wykształcenie. On się więcej nie troszczy o rzeczy tego świata, o mądrość tego świata. On nie chce podejmować żadnego wyboru. Jego wyborem stał się Chrystus i na tym sprawa załatwiona – on jest odkupiony. On już po prostu nie chce kierować samym sobą. On nie chce, aby mu ktoś mówił, gdzie ma iść i co ma czynić. On tylko czeka i stwierdza, jaki jest wybór jego Stwórcy. Rozumiecie? Potem on idzie w Imieniu swego Stwórcy – kiedy mu Stwórca mówi, aby szedł. Rozumiecie?

⁹⁸ Lecz człowiek goniący za mądrością dochodzi do wniosku: „Ta parafia jest dosyć dobra, lecz tam po drugiej stronie zapłacą mi więcej, a więc pójdę tam.” Widzicie? Widzicie, to jest mądrość.

⁹⁹ Nuże, Adam zgrzeszył przez to, że zważał na rozumowanie swojej żony, zamiast się trzymać Słowa Bożego; właśnie to spowodowało, że Adam zgrzeszył. Jego żona pertraktowała z szatanem, a potem wynik tego przedstawiła Adamowi, i on odwrócił się od Słowa i zaprzędał je.

¹⁰⁰ Kiedy on utracił swoją społeczność, utracił również swoje dziedzictwo i swoje prawo do Życia. Pamiętajcie: „Tego dnia, kiedy spożyjecie z niego, umrzecie.” A kiedy on utracił swoje Życie, on również utracił swoje dziedzictwo w tym życiu, on miał bowiem zupełną, najwyższą władzę nad ziemią. On był bogiem tej ziemi. Bóg jest Bogiem wszechświata — wszędzie. Lecz Jego syn miał tę ziemię pod swoją kontrolą. On umiał mówić, on potrafił nazwać imieniem, on mógł powiedzieć słowo i zatrzymać naturę, on mógł czynić, cokolwiek chciał. Widzicie? Lecz kiedy to uczynił, stracił swoje dziedzictwo.

¹⁰¹ Adam mógł powiedzieć: „Niechaj ta góra tutaj przeniesie się tam” — i to by się stało. Adam mógł powiedzieć: „Niech to drzewo tutaj zostanie wyrwane i zasadzone tam,” to by się stało, widzicie, bowiem on miał całkowitą, najwyższą władzę, jako mniejszy bóg, podporządkowany Bogu, naszemu Ojcu; bowiem on był synem Bożym.

¹⁰² Otóż, czy nie moglibyśmy się zatrzymać tutaj na chwilę i wygłosić o tym prawdziwego przemówienia! Rozumiecie? O! Więc jeśli Krew dokonała na powrót oczyszczenia, co teraz? Widzicie? Patrzcie, co czynił Syn Boży, ten drugi Adam. Widzicie? On powiedział: „Sprawy, które Ja czynię i wy czynić będziecie.” Rozumiecie?

¹⁰³ Adam utracił swoje dziedzictwo — ziemię. Teraz przeszła z jego rąk, do rąk tego, komu ją zaprzedał — szatana. On zaprzedał swoją wiarę w Boga za rozumowanie szatana. Dlatego jego Żywot Wieczny, jego prawo do Drzewa Życia, jego prawo do ziemi, która mu należała, przepadło bez reszty w ręce szatana. Ono przeszło z jego rąk do rąk szatana. Dlatego teraz zostało... ono powróciło i było zbezczeszczone. A nasienie Adama zniszczyło to dziedzictwo, które miał posiadać Adam, to znaczy tę ziemię. To się zgadza, rozumiecie, nasienie Adama.

¹⁰⁴ Parę dni temu zatrzymałem się w Tucson, gdzie mieszkam. Rozmawiałem z kimś na wierzchołku tej góry i patrzyliśmy na dół. Ja powiedziałem: „Co myślisz, kiedy 300 lat temu stary Indianin Papago zjeżdżał tutaj na dół na swoich prymitywnych saniach, razem ze swoją żoną i dziećmi, siedzącymi w tyle, pojechał hen tam i żyli sobie spokojnym życiem. Nie było między nimi cudzołóstwa, whisky, ani gier hazardowych — żadnej z tych rzeczy; oni żyli czystym życiem. Kojoty wyły i schodziły każdej nocy korytem wyschniętej rzeczki tutaj przez Tucson, a krzewy meskitu i kaktusy kwitły na jej brzegach, a Jahwe patrzył na to i musiał się uśmiechać. Lecz potem przybył tutaj biały człowiek i co on uczynił? Wykarczował kaktusy, zanieczyścił ten kraj puszkami od piwa i butelkami od whisky i zrujnował moralność tego narodu. Jedyny sposób, w jaki mógł wypędzić stąd Indian, polegał na tym, że wybił źródło ich pokarmu — bizony.”

¹⁰⁵ Kiedy czytałem pewnego dnia napisy na kamieniu nagrobnym w muzeum, zobaczyłem obrazy Geronimo. Wielu z was być może myśli sobie, że Geronimo był odszczepieńcem. Dla mnie był on autentycznym Amerykaninem. On tylko walczył o to, co było właściwe, o ten kraj, który mu dał Bóg, walczył za ten naród i o to miejsce, gdzie by mógł żyć. Ja go nie potępiam. A kiedy przyszli ci biali żołnierze, zajęli przemocą ten kraj i powybijali ich jak gromadę much. Był tam oryginalny obraz głównej bazy lekarskiej Geronima lub jego szpitala. Były to dwa albo trzy koce, rozpostarte na krzewach meskitach i tam leżeli ci zranieni – prawdziwi, autentyczni Amerykanie – Indianie, walczący o swoje, dane im od Boga prawa. A stał tam Geronimo, ze swoim niemowlęciem na biodrze, stał tam i patrzył na swoich własnych wojowników, krwawiących i umierających, bez penicyliny ani żadnych lekarstw, bez żadnej możliwości, aby im pomóc – autentyczni Amerykanie, których Bóg posłał tutaj! A potem nazywacie go odszczepieńcem? Ja go uważam za dżentelmena.

¹⁰⁶ Cochise by się nie poddał. On był starym człowiekiem. Lecz Amerykańska Armia, wszyscy byli dobrze uzbrojeni, i oni wyjeżdżali i zabijali bizona. Oni jeździli na wycieczki, a Sharpe wynalazł karabin na bizona i oni wyjeżdżali, i mówili: „O, dziś miałem dobry dzień,” bo strzelał z samochodu ciężarowego, względnie z samochodu terenowego. Mówił: „Zastrzeliłem ich dzisiaj czterdzieści.” Czterdzieści bizonów, które by całemu szczepowi Indian wystarczyły na dwa lata, albo więcej! A co z nimi zrobiono? Zostawiono je leżące tam na pustyni. Odór z tych padlin rozchodził się po kraju i zasmrodził wiele okolic. Pożerały je kojoty.

¹⁰⁷ Kiedy Indianin zabił bizona, towarzyszyła temu religijna ceremonia. Wziął jego kopyta i schował je, aby z nich zrobić patelnie. Oni jedli ich mięso, a nawet ich wnętrzności. Oni wzięli z niego wszystko mięso, zawiesili je i wysuszyli. Jego skórę wysuszone i robiono z niej odzienie i wigwamy; nie pozostało nic...

¹⁰⁸ Lecz kiedy przyszedł tutaj biały człowiek... To biały człowiek jest odszczepieńcem! On jest tym łajdakiem! On przyszedł, wybił bizona i wygłodził Indian na śmierć.

¹⁰⁹ Każdy prawy człowiek walczyłby o swoje dane mu przez Boga prawa. To, co oni wyrządzili Indianom Amerykańskim, jest wielką plamą na fladze Ameryki. Ona pomimo wszystko należała do nich.

¹¹⁰ Co byście pomyśleli, gdyby Japonia lub któreś... Gdyby tutaj przyszli Rosjanie i powiedzieli: „Zabierajcie się stąd! Wynoście się stąd z powrotem.” I postąpiliby z nami i z naszymi dziećmi tak, jak my wówczas z Indianami?

Pamiętajcie jednak, zasialiśmy i obecnie będziemy żąć. Takie jest prawo Boże, wiecie. Istnieje czas zasiewu i czas żniwa. Ja myślę, że to było bardzo złe. O, tak.

¹¹¹ Co się zatem stało? Skalane nasienie Adama pokalało i całkiem zniszczyło tą ziemię. Czy wiecie, że Biblia mówi o tym? A dlatego, że ono to uczyniło – to skalane nasienie Adama, Bóg ich zniszczy. Czy chcecie przeczytać o tym? Spójrzmy, mam to tutaj zapisane. Otwórzmy Objawienia 11. rozdział i przekonamy się o tym. Przejdźmy do Objawienia 11. rozdziału i zobaczymy, co Bóg powiedział o tych, którzy niszczą ziemię. 11. rozdział. Weźmy 18. werset; myślę, że to jest 11, 18. Tutaj to mamy:

„I rozgniewały się narody, i przyszedł gniew twój (otóż, zauważcie, Boży gniew) . . . i czas umarłych, aby byli sądzeni i abyś oddał zapłatę sługom twoim prorokom i świętym, i tym, którzy się boją imienia twego, małym i wielkim, i abyś wytracił tych, którzy psują ziemię.”

¹¹² Co oni będą czynić? – Będą zbierać to, co zasiali; z pewnością. Kiedy widzicie, jak grzech wzmagą się na ulicach! Ile cudzołóstwa zostanie popełnione w tym mieście dzisiaj w nocy, w tej niedzielnej nocy? Ile kobiet złamie swoje małżeńskie ślubowanie w takiej małej dziurze, tutaj, nazywającej się Jeffersonville? Co myślicie, ile aborcji zanotuje się w Chicago w przeciągu trzydziestu dni? Być może jest ich dwadzieścia pięć do trzydziestu tysięcy miesięcznie, nie licząc tych, które nie zostaną zanotowane. Ile whisky wypije się w mieście Chicago? Co myślicie, co wszystko wydarzy się w Los Angeles w ciągu jednej nocy? Ile razy zostało dzisiaj wzięte Imię Pańskie na próżno tutaj w Jeffersonville? Czy jest lepiej obecnie, czy było lepiej, kiedy George Rogers Clark przypłynął tutaj na tratwie? Widzicie, myśmy całkowicie pokalali ziemię naszą sprostnością, a Bóg wytracił tych, którzy psują ziemię. Bóg tak powiedział.

¹¹³ Zawsze myślałem, że we mnie znajduje się coś, co lubi udać się w góry i patrzeć, jak je Bóg ukształtował.

¹¹⁴ Nienawidzę Florydy, gdzie mają sztuczne drzewa palmowe. I, o, moi drodzy! Ja bym raczej wolał widzieć krokodyle, szarpiące swymi ogonami tam w puszczy, niż wszystko to, co się robi na pokaz, i wszystkie te bzdury, które są wytwarzane w Hollywoodzie, wszystko to „fascynujące” oraz bandy pijaków. I, o, moi drodzy! Ja myślę po prostu: „Pewnego dnia! Pewnego dnia!” Tak.

¹¹⁵ Przypomnijcie sobie, Biblia nam mówi w ew. Mateusza, w 5. rozdziale: „Łagodni odziedziczą ziemię.” To prawda. „Cisi i pokorni odziedziczą ziemię.” Jezus powiedział: „Błogosławieni cisi” – ci prości ludzie, którzy po prostu nie próbują być czymś

wielkim, „oni odziedziczą ziemię.” Tak powiedział Jezus. Tak jest. Otóż, tamci ją skalali i Bóg ich zniszczy, lecz łagodni odziedziczą ziemię, kiedy zostanie oczyszczona.

¹¹⁶ Nuże, o moi drodzy! Księga Wieczysta, która przepadła, jest teraz w rękach pierwotnego Właściciela, Wszechmogącego Boga. Księga Wieczysta, dotycząca ziemi i Żywota Wiecznego — kiedy Adam utracił do niej prawo, to nieczyste ręce szatana nie mogły jej wziąć; więc ona przeszła z powrotem do rąk jej pierwotnego Właściciela — Samego Boga. Znajdziemy to za chwilę. On tam siedzi na tronie, trzymając ją w Swojej ręce — tą Księgę Wieczystą! [Brat Branham klasnął dwukrotnie w swoje dłonie — wyd.] O, to sprawia, że się czuję nabożnie! Księga Wieczysta Żywota Wiecznego — wyciąg z Księgi Wieczystej Żywota Wiecznego! Kiedy Adam utracił do niej prawo i zaprzedał ją za mądrość, w zamian za wiarę, ona powróciła do rąk jej Właściciela — Wszechmogącego Boga. Jaka to wielka rzecz!

¹¹⁷ W porządku, ona czeka. Co się z nią dzieje? Ona czeka w rękach Bożych, aż zostaną zażądane prawa odkupienia. On utorował drogę dla odkupienia. On utorował drogę powrotu i pewnego dnia Odkupiciel ma ją wziąć z powrotem. Widzicie, do czego obecnie dochodzimy? Będziemy obserwować Tego, który siedzi na Tronie. W porządku, czeka, aby zostały zażądane prawa odkupienia, zawarte w niej.

¹¹⁸ Czym jest Księga Odkupienia, ta Księga Wieczysta, wyciąg z Księgi Wieczystej? Wy mówicie: „Wyciąg?” Co oznacza wyciąg? To znaczy, że ona została zrewidowana z powrotem aż do jej początku. Podobnie, jak ta mała — jak ta mała kropelka atramentu dziś rano, kiedy zetknęła się z bielidłem; ona powraca z powrotem do swego pierwotnego stanu. A kiedy grzech został wyznany i wpadnie do Krwi Jezusa Chrystusa, o moi drodzy, to daje ten wyciąg bezpośrednio z powrotem Stwórcy i ty stajesz się synem Bożym. Wszechmogący trzyma Wyciąg z Księgi Wieczystej w swoim ręku. O, moi drodzy!

¹¹⁹ Jego odkupienie oznacza zupełnie legalne posiadanie tego wszystkiego, co zostało zgubione przez Adama i Ewę. O, moi drodzy! [Brat Branham klasnął w dłonie — wyd.] Co to powinno uczynić ze znowuzrodzonym chrześcijaninem! Jego legalne posiadanie, według wypisu — wyciągu z Księgi Wieczystej Żywota Wiecznego, oznacza, że posiadasz wszystko, co stracili Adam i Ewa. Coś takiego! Jak się ma ta sprawa, bracie? Posiadanie tego dokumentu!

¹²⁰ Adam nie potrafił stawić czoła wymaganiom odkupienia. Gdy stwierdził, że to utracił — on zgrzeszył i oddzielił się od Boga i znalazł się po *tej* stronie otchłani, więc on już tego nie mógł odkupić. On tego nie mógł uczynić po prostu dlatego, ponieważ sam potrzebował odkupienia; więc on tego nie mógł uczynić.

121 Lecz prawo wymagało Krewnego Odkupiciela. Prawo Boże wymagało Krewnego Odkupiciela. Jeżeli to sobie chcecie zanotować — „Krewny Odkupiciel” — znajdziecie to w 3. Mojżeszowej 25.

122 My nie będziemy mieć czasu, aby to całkiem przebadać, wiecie bowiem, że każdy tekst wymagałby jednego wieczora. Rozumiecie?

123 Lecz Boże prawo przyzwala na zastępcę. Nuże, co gdyby Bóg nie zaoferował przyjęcia zastępcy? Lecz miłość zmusiła Go, aby to uczynił. Otóż, człowiek był bez drogi powrotu i nie było dla niego żadnej drogi powrotu. On zaginął. Lecz łaska Boża przedstawiła tego Krewnego Odkupiciela w Osobie Jezusa Chrystusa. Prawo go wymagało. Łaska spełniła jego wymagania. O, zdumiewająca łaska! Jak słodki jej dźwięk! Boże prawo wymagało niewinnego zastępcy.

124 A kto był niewinny? Każdy człowiek został narodzony na skutek seksu — poprzez seks — każdy. A ten jedyny, który nie był, utracił swoje prawa do Wiecznego Życia i do tego, by być królem na ziemi.

125 O, kiedy pomyślę o tym miejscu Pisma: „Bo ty odkupiłeś nas z powrotem Bogu, abyśmy mogli rządzić i być królami i kapłanami na ziemi.” O, moi drodzy! Co takiego? Krewny Odkupiciel! O, jaki temat mielibyśmy tutaj!

126 Zauważcie, prawo wymagało Krewnego Odkupiciela — żeby odkupił to, co zginęło. Łaska spełniła to wymaganie w Osobie Jezusa Chrystusa. Ten Krewny musiał się narodzić z ludzkiej rasy.

127 Zatem, jak moglibyśmy to być my? Jeśli każdy człowiek, który się urodzi, musi . . . a każdy, który by nie pojmował, że to był wówczas seksualny akt, jest całkiem ślepy, rozumiecie, ponieważ każdy człowiek, który się urodził, urodził się z niewiasty.

128 Bóg wymagał Krewnego Odkupiciela i On musiał być człowiekiem. O moi drodzy! Co wobec tego zrobicie obecnie? Prawo wymagało Krewnego Odkupiciela.

129 Otóż, On nie mógł wziąć anioła. On musiał wziąć człowieka, bowiem my nie jesteśmy spokrewnieni z aniołem; my jesteśmy spokrewnieni z kimś innym. Anioł nigdy nie upadł. On jest odmiennego rodzaju istotą, posiada inne ciało. On nigdy nie zgrzeszył, ani nie uczynił niczego złego; on jest inny.

Lecz prawo wymagało Krewnego Odkupiciela.

130 Każdy człowiek na ziemi został zrodzony przez seks. Nuże, czy nie widzicie — oto, skąd to pochodzi. Oto, gdzie rozpoczął się grzech. Widzicie więc, do czego obecnie zmierzamy? Oto przychodzi wasze nasienie węża. Rozumiecie?

¹³¹ Zważajcie więc: był wymagany Krewny Odkupiciel. A ten Odkupiciel — Krewny Odkupiciel musiał być narodzony z ludzkiej rasy. To nas stawia w sytuacji bez wyjścia, pozwólcie jednak, że wam zatrabię na Trąbie. Narodzenie z dziewicy przyniosło Go na świat. Amen. Narodzenie z dziewicy wydało na świat naszego Krewnego Odkupiciela. Nikt inny niż Sam Wszechmogący Bóg stał się Emanuelem, jednym z nas. Emanuel! „Krewny Odkupiciel” uczynił temu zadość. Widzicie, jakie miał Bóg wymagania, a nie było niczego, co byśmy mogli uczynić w tej sprawie. Lecz łaska wkroczyła do akcji i zepchnęła zakon na drugi plan, i przedłożyła Jego. Amen! [Brat Branham klasnął w swoje dłonie — wyd.]

¹³² O, kiedyż dotrzemy do Domu tam w górze! O, kiedyż dojdę do mojej chatki tam po drugiej stronie — jak o tym śpiewa brat Neville. Kiedy wszyscy usłyszycie tam pewnego poranka, jak ktoś śpiewa: „Zdumiewająca łaska, jak słodki jej dźwięk, która zbawiła takiego nędzarza, jakim jestem ja!” Powiecie: „Chwała Bogu! Drogiemu bratu Branhamowi powiodło się. To jest on, widzicie.” Tak. O!

„Była to łaska, która nauczyła mego serca bojaźni
Była to łaska, która mnie uwolniła od strachu.
O, jak kosztowną stała się dla mnie ta łaska,
W tej godzinie, gdy po raz pierwszy uwierzyłem!”

¹³³ Zaczekajcie tylko, aż do tego przejdziemy za chwilę! O, moi drodzy! Spójrzcie zatem. Ta Księga . . .

¹³⁴ Księga Ruty podaje nam piękny obraz tego jak Boaz . . . jak Noemi straciła swoją posiadłość. Wy, wy o tym wiecie. Wszyscy słyszeliście, kiedy przemawiałem na ten temat, nieprawdaż? Podnieście wasze ręce, jeżeli słyszeliście, jak głosiłem o tym. Pojmujecie to zatem, widzicie. Boaz musiał stać się odkupicielem, a on był tym jedynym, który to mógł uczynić. On musiał być krewnym, bliskim krewnym; a odkupując Noemi, zyskał Rutę. Takim był Jezus — Boaz jest przedobrazem Chrystusa; a kiedy On odkupił Izraela, otrzymał Oblubienicę z pogan. Widzicie zatem, tak pięknie przedstawione! Mamy to na taśmie — jestem pewien, że to mamy gdzieś tutaj, jeżeli byście chcieli nabyć tę taśmę.

¹³⁵ Zważajcie więc, On musi być Krewnym. Widzicie więc, nie mógł tego uczynić anioł, nie mógł tego uczynić człowiek; musiał to być człowiek, lecz on nie mógł zostać narodzony z niewiasty przez seksualny akt. Było to więc narodzenie z dziewicy — Duch Święty zacienił Marię, dlatego Jezus nie był Zydem. Jezus nie był poganinem. Jezus był Bogiem — dokładnie tak. Jego Krew nie pochodziła z seksualnego aktu. On był świętą, stworzoną Bożą Krwią. My nie zostaliśmy

zbawieni przez krew żydowską, ani przez krew pogańską. „Zostaliśmy zbawieni Bożą Krwią.” To jest według Biblii. Ona tak mówi. „Zostaliśmy zbawieni przez. . .”

¹³⁶ Widzicie więc, że Jezus był Bogiem. On nie był żadną trzecią Osobą, żadną czwartą Osobą, ani drugą Osobą. ON był tą Osobą. On był Bogiem, widzicie. On był Bogiem Emanuelem. Bóg zstąpił na ziemię z Swojej Chwały i objawił Samego Siebie. Ja miłuję tę pieśń Booth-Clibborna, ten wspaniały, piękny hymn:

„W dół z Swojej Chwały, wciąż żywa historia,
Zstąpił mój Zbawca, Bóg, Jezus było Mu na imię,
Urodził się w żłóbku, dla Swoich był obcym,
Mąż boleści, łez i śmiertelnej męki. O!

O co za łaskawość, przynosząca nam odkupienie,
Kiedy w nocy śmierci nie widać żadnej nadziei,
Bóg, łaskawy i czuły, złożył Swoją wspaniałość,
Uniżył się, aby zbawić moją duszę.

O jak Go kocham, jak Go uwielbiam!
On mym oddechem, światłem słońca,
Moim wszystkim we wszystkim.
Wielki Zbawiciel stał się mym Zbawcą.
Wielki Stwórca, stał się mym Zbawcą,
A cała Boża Pełnia przebywa w Nim.”

¹³⁷ To jest Ten, który uczynił zadość wszelkim wymaganiom. Łaska wydała na świat Osobę Jezusa Chrystusa. Stwierdzamy obecnie w tej Księdze, że Bóg rozbił swój namiot — wyszedł ze swej Boskości i stał się człowiekiem. On zmienił Swoją atrybut i z Wszchemogącego stał się człowiekiem, przyjął postać człowieka, aby mógł umrzeć i odkupić człowieka. Czekajcie, aż Go zobaczymy, bowiem „nikt inny nie był godzien.” Widzicie? W porządku.

¹³⁸ W Biblii, w księdze Ruty, kiedy to czytacie, znajdziecie taką osobę, nazywaną „goel,” g-o-e-l. Nazywano ją goel, czy też była to osoba, która mogła uczynić zadość wymaganiom. Ten goel musiał być zdolny do tego, aby to uczynić, musiał być ochotny, by to uczynić, i musiał być krewnym, najbliższym krewnym, aby to uczynić.

¹³⁹ A Bóg, Stworzyciel, z Ducha stał się krewnym w stosunku do nas, kiedy stał się człowiekiem, w tym celu, by mógł wziąć na Siebie nasz grzech, zapłacić cenę i odkupić nas znowu na powrót Bogu. Oto on jest. Oto Odkupiciel.

¹⁴⁰ Chrystus odkupił nas obecnie. Jesteśmy teraz odkupieni, ale On jeszcze nie zażądał Swej własności. Nuże, może się z tym nie zgadzacie, lecz wytrzymajcie po prostu chwileczkę, rozumiecie. Zrozumiemy to. Widzicie? On jej jeszcze nie zażądał. Rozumiecie? Jeżeli On wziął tę Księgę Odkupienia —

wszystko, co miał Adam i wszystko co on stracił, Chrystus odkupił na powrót. On już odkupił i nas, lecz dotąd nie przejął swojej własności. On tego nie może uczynić, póki nie nastanie wyznaczony czas. Następnie nastanie zmartwychwstanie, a potem ziemia zostanie ponownie odnowiona. A następnie On zajmie posiadłość — Swoją własność, którą On otrzymał, kiedy nas odkupił, lecz uczyni to w wyznaczonym czasie. O, moi drodzy!

¹⁴¹ Jest to opisane w tej Księdze, zapieczętowanej Siedmioma Pieczęciami, o której obecnie mówimy. W porządku, Księga Odkupienia — jest to wszystko opisane tutaj. Wszystko to, co Chrystus będzie czynił na końcu, zostanie nam objawione w tym tygodniu w Siedmiu Pieczęciach, jeżeli nam Bóg pozwoli. Rozumiecie? W porządku, zostanie to objawione. Zostanie to objawione, kiedy zostaną zerwane Pieczęcie i udostępnione dla nas, potem zobaczymy, na czym polega ten wspaniały plan odkupienia, oraz kiedy i jak zostanie on wykonany. Wszystko to jest ukryte tutaj, w tej Księdze tajemniczy. Jest to zapieczętowane przy pomocy Siedmiu Pieczęci; zaś Baranek jest tym Jedynym, Który je może zerwać.

¹⁴² Zatem . . . [Coś rozproszyło uwagę brata Branhama — wyd.] Przepraszam. Zdajemy sobie sprawę . . .

¹⁴³ Jeśli chcielibyście teraz spojrzeć do Pisma, możecie przejść do Jeremiasza i stwierdzicie, że kiedy on — on miał zostać uwięziony w tym kraju, jak wiecie, on kupił od swojego stryja — syn jego stryja posiadał pewną posiadłość i on miał do czynienia z pieczętowaniem. Gdybyśmy wzięli to wszystko . . . Spotykamy się z tym również w *Siedmiu Wiekach Kościoła* — z tymi Pieczęciami i tak dalej.

¹⁴⁴ Widzicie, pieczęć w Starym Testamencie była podobna do zwoju — ot coś *takiego*. [Brat Branham posługuje się teraz kartkami papieru, aby zilustrować zwinięcie, zapieczętowanie i otwarcie zwoju — wyd.] W *nim* była tajemnica, a ta tajemnica była ukryta. W porządku, ona była zapieczętowana dookoła i umieszczono na niej napis: Prawo do *tego-i-tego*. Następnie została na to nawinięta kolejna tajemnica — czego dotyczyło to dziedzictwo i kawałek dokumentu sterczał po *tej* stronie, a na *nim* było napisane: Prawo do *tego-i-tego*. W ten sposób nawijano to ciągle dalej, aż powstał zwój, bowiem ludzie nie mieli wówczas takich książek, jak *ta*. Była w postaci rolki, (ilu z was wie o tym?) nazywanej zwojem. Otóż, zapieczętowany zwój — trzeba było rozłamać jedną pieczęć *tutaj* i zerwać ją, i potem mogliście zobaczyć, czym była jego tajemnica i czego dotyczyło prawo. Potem trzeba było zerwać następną, aby zobaczyć, czego dotyczyło następne prawo.

¹⁴⁵ A cała ta sprawa Tutaj to Siedem Pieczęci, zawierających tajemnice Boże, wszystkie zapieczętowane Tutaj od założenia

świata i ujawnione przy pomocy Siedmiu odmiennych Pieczęci. A jeżeli Bóg zechce i pozwoli nam zdjąć te Pieczęcie, i spojrzeć do tej Księgi, stwierdzimy, czego wszystkiego One dotyczą. Rozumiecie? O, ja mam nadzieję, że przeżywamy wspaniałe chwile! Jest tam zapieczętowana tajemnica odkupienia, aż... Ta Księga nie mogła zostać odpieczętowana, dopóki nie przyszło Poselstwo ostatniego anioła.

¹⁴⁶ Ten zwój znajdował się tam. My wiemy, że On tam był. My wiemy, że To było odkupienie. Wierzyliśmy, że To było odkupienie. Jeremiasz powiedział: „Ten zwój musi być przechowywany...” Jak czytamy tutaj – on powiedział: „On musi być przechowywany w glinianym naczyniu,” widzicie? O, co to za cudowna rzecz, mógłbym przemawiać na ten temat przez chwilę. Ten zwój był przechowywany w glinianym naczyniu – w naczyniu, które kiedyś stało się ciałem, (gloria!), umarło, zmartwychwstało i przebywa w glinianych naczyniach, aż do dnia odkupienia! O, moi drodzy! Jakie to cudowne! Dobrze.

¹⁴⁷ Otóż, te Poselstwa są wszystkie przechowywane, aż do czasu, kiedy to gliniane naczynie – aż przyszedł wyznaczony przez Boga czas ostatniego posłańca na ziemi. A wszyscy ci ludzie mieli o tym pewne wyobrażenie i mówili: „Ja wiem, że To tam jest. Ja wierzę, że To tam jest.” Oni o To walczyli, wyprowadzali To na jaw i przedstawiali te rzeczy. Oni w To uwierzyli dzięki swojej wierze. Obecnie jednak ma nam To zostać podane przez objawienie i przez potwierdzenie wprost z Bożej ręki. Bóg tak powiedział. On to obiecał.

¹⁴⁸ Spójrzmy teraz – gdzie skończyliśmy? Przejdźmy teraz do 2. wersetu. Poświęciliśmy już sporo czasu 1. wersetowi, lecz przejdźmy do 2. wersetu. Prawdopodobnie nie pozostaniemy teraz tak długo przy tym następnym:

„Widziałem też anioła potężnego, który wołał głosem donośnym: Któż jest godzien otworzyć księgę i zerwać jej pieczęcie?”

¹⁴⁹ Otóż, przypomnijmy go sobie. Przeczytajmy jeszcze raz pierwszy werset, abyśmy to mogli połączyć.

„I widziałem w prawej dłoni tego, który siedział na tronie...”

¹⁵⁰ Bóg! – Kto to jest? Ten absolutny, pierwotny właściciel Księgi Życia. On Ją trzyma, jest to Bóg. Kiedy Adam utracił do niej prawo, Ona przeszła z powrotem do Jej pierwotnego Właściciela. Ona należy do Niego.

„I (Jan, w tej wizji, spojrział i) – widziałem w prawej dłoni tego, który siedział na tronie, księgę zapisaną, wewnątrz i na zewnątrz zapieczętowaną siedmioma pieczęciami.”

151 Patrzcie, wewnątrz! Kiedy teraz przechodzimy do zerwania tych Pieczęci — zobaczycie, że One sięgają dokładnie do Pisma, przewijają się przez całe Pismo — każda z tych Pieczęci. Cała ta sprawa razem wzięta — cała tajemnica jest zawarta właśnie tutaj w tych Pieczęciach. Rozumiecie? Każda tajemnica Biblii jest zawarta w tych Pieczęciach. [Brat Branham stuka pięciokrotnie w kazalnicę — wyd.] Pieczęcie nie mogły zostać złamane aż do tego czasu. Za chwilę to tutaj udowodnię.

152 Zważajcie. Pamiętajcie, ta Księga jest zapieczętowana. Tutaj jest jedna, tutaj Ona jest, ta Pieczęć. Potem jest na to nawinięta Druga Pieczęć. Następnie jest nawinięta Kolejna Pieczęć. Jest to Księga Odkupienia. Wszystko to razem tworzy Księgę. Ona jest zapieczętowana Siedmioma Pieczęciami. A więc one są na zewnątrz dlatego, że są nawinięte. Tajemnica Pieczęci jest wewnątrz. A na zewnątrz jest tylko powiedziane: „Jeździec na białym koniu,” albo „Jeździec na czarnym koniu,” itd. — na zewnątrz. Lecz tajemnica całej Księgi jest zawarta w tych Pieczęciach — od 1. Mojżeszowej aż do Objawienia. Kompletny plan odkupienia jest objawiony w tych Siedmiu Pieczęciach. O, co za doniosła chwila! Boże, pomóż nam, abyśmy To pojęli! Rozumiecie?

153 Nuże: „I anioła potężnego . . .” Teraz 2. werset.

„. . . anioła potężnego, który wołał głosem donośnym: Kto jest godny . . . (Godny czego?) . . . Kto jest godny otworzyć tę księgę . . .”

154 Stwierdzimy to teraz. Gdzie znajduje się obecnie ta Księga? U swego pierwotnego Właściciela, ponieważ ona została utracona przez syna, przez pierwszego syna Bożego ludzkiej rasy. Kiedy on stracił swoje prawa do niej, dał posłuch szatanowi, i wydał . . . Co on uczynił? On przyjął mądrość szatana zamiast Słowa Bożego. Czy moglibyśmy się zatrzymać teraz tutaj na chwilę? Synowie Boży przyjmą o Tym pojęcie jakiegoś seminarium, na miejsce Słowa Bożego. Widzicie, to samo uczynił Adam — utracił swoje prawo. A kiedy to uczynił, ona poszła bezpośrednio z powrotem. Czy nie widzicie, gdzie były te wieki? Rozumiecie? Ona zaraz powróciła bezpośrednio do swego pierwotnego właściciela.

155 A Jan, będąc w Duchu, stał tam w górze — w Niebie. On został po prostu podniesiony z wieków kościoła, widzicie, on zobaczył wieki kościoła; potem w 4. rozdziale został zabrany do góry. On powiedział: „Podejdź wyżej, ja ci pokażę rzeczy, które nastaną.”

156 I on zobaczył Tego, Który siedział na Tronie i trzymał tę Księgę w Swojej ręce, w Swojej prawicy. Rozmyślajcie o tym teraz. Zatem, w tej Księdze była Księga Wieczysta Odkupienia. Ona była zapieczętowana Siedmioma Pieczęciami.

157 Potem wystąpił anioł, potężny anioł i ogłosił donośnym głosem: „Któż jest godzien otworzyć tę Księgę, wziąć tę Księgę? Kto może zdjąć jej Pieczęcie, kto może otworzyć tę Księgę?” Widzicie, anioł postawił to pytanie. Jan to zobaczył. A On powiedział: „Nuże, któż jest godzien? Niechaj On...” O, moi drodzy! Być może, że to właśnie odczuwam w ten sposób. „Niechaj On,” powiedział anioł, „niech On...” *Tutaj* jest Księga Odkupienia! *Tutaj* jest plan odkupienia! *Tutaj* jest jedyny sposób, w jaki w ogóle zostaniesz odkupiony, bowiem *tutaj* jest Księga Wieczysta Odkupienia całych niebios i całej ziemi! „Jeżeli On chce, niechaj podejdzie.” O, moi drodzy! „Mów teraz, lub milcz na zawsze. Niechaj On podejdzie i zażąda tej Księgi. Kto jest godzien, by to uczynić?”

158 Jan powiedział:

Nikt w niebie nie znalazł się godzien; *nikt na ziemi* nie znalazł się godzien; *nikt pod ziemią*, który żył kiedykolwiek i umarł, nie znalazł się godzien. Żaden człowiek nie znalazł się godnym.

159 Anioł nawoływał, aby się zjawił Krewny Odkupiciel. Bóg powiedział: „Według mojego prawa Krewny Odkupiciel może stanąć w zastępstwie. Gdzie jest ten Krewny Odkupiciel? Kto może zająć to miejsce?”

160 I począwszy od Adama przez wszystkie wieki — z apostołów i proroków, i wszystkich innych, nie znalazł się nikt. Więc co w takim wypadku? „Nikt w Niebie, nikt na ziemi, nikt z tych, którzy kiedykolwiek żyli.” Stał tam Eliasz, stał tam Mojżesz. Stali tam wszyscy apostołowie, względnie wszyscy ci, którzy już umarli — wszyscy święci mężowie, Job i mędrcy. Każdy tam stał, a nikt nie był godzien nawet spojrzeć na tę Księgę; a co dopiero Ją wziąć i złamać Pieczęcie!

161 Nuże, gdzie się podział papież i wszyscy inni. Gdzie jest wasz biskup? Gdzie jest nasza godność. Jesteśmy niczym. To się zgadza.

162 On prosił, aby podszedł Krewny Odkupiciel, jeżeli może. Lecz Jan powiedział: „Nikt nie był godzien.”

163 Nie że by tam nie było godnych, nuże, takich jak aniołowie, jak byśmy powiedzieli na przykład: Gabriel, albo Michał. Lecz pamiętajcie, musiał to być Krewny. Przypomnijcie sobie, Jan powiedział tutaj: „A żaden c-z-ł-o-w-i-e-k” — nie anioł, ani serafin. Oni nie zgrzeszyli, oni należą do innej kategorii. Oni nigdy nie upadli.

164 Lecz musiał to być Krewny Odkupiciel — „Żaden człowiek,” bowiem żaden z nich nie był odkupiony. „Nikt nie był godzien spojrzeć na Nią.” O nie! Moi drodzy! Zatem był potrzebny ludzki Krewny. On o niego prosił, ale nie znaleziono

Go nigdzie. Nie było nikogo. Żaden biskup, ani arcybiskup, ani ksiądz, żadna hierarchia; nikt nie był nawet — nie miał nawet tyle świętości, aby spojrzeć na tę Księgę. Coś takiego! Moi drodzy! To jest dosyć mocne, lecz tak właśnie mówi Biblia. Ja tylko cytuję to, co powiedział Jan.

Biblia mówi, że Jan „płakał.”

165 Nie, jak nauczają tego niektórzy ludzie. Słyszałem raz pewnego człowieka, który tego nauczał; on mówił: „Jan płakał dlatego, że sam nie znalazł się godzien.” Och, każdy człowiek, posiadający Ducha Świętego wiedziałby coś innego na ten temat, rozumiecie — każdy, kto jest pod inspiracją Boga byłby innego zdania.

166 Lecz Jan „płakał.” Oto, dlaczego według mnie on płakał. Dlatego, bo gdyby nie było nikogo, kto by był godzien i mógł otworzyć Księgę Odkupienia, całe stworzenie byłoby zgubione.

167 *Tutaj* jest ta Księga, *tutaj* jest Księga Wieczysta, a Ona będzie przedłożona Krewnemu Odkupicielowi, który spełnia te wymagania. To jest Boże, Jego Własne prawo, a On nie może zbezczęścić Swego prawa — względnie nie może postępować przeciw Swemu prawu. Rozumiecie? Bóg wymagał Krewnego Odkupiciela, Który był godzien, Który by to mógł uczynić, Który to był w stanie uczynić.

168 A anioł powiedział: „Niechaj teraz wystąpi ten Krewny Odkupiciel.”

169 Jan patrzył. On przepatrywał całą ziemię, on patrzył pod ziemię, a nie było nikogo. Stworzenie i wszystko inne było zgubione. Oczywiście, że Jan płakał; wszystko było zgubione.

170 Ale jego płacz nie trwał długo, tylko przez chwilę. Potem powstał jeden ze starszych i powiedział: „Nie płacz, Janie.” O, moi drodzy! Jego płacz nie trwał długo, tylko chwilę.

171 Jan pomyślał: „O, gdzie jest ten Mąż? Stoją tutaj prorocy, narodzeni tak samo jak ja. Stoją tutaj mędrcy, stoją tutaj... O, czy nie znajdzie się nikt?”

172 „Ja szukam Męża, który to może uczynić. Ja szukam Męża, który może odkupić.”

173 Lecz nie znalazł się nikt, więc Jan się załamał. Och, wszystko było zgubione i on gorzko płakał. On był smutny, bowiem wszystko, całe stworzenie, wszystko by zginęło, gdyby nie znaleziono nikogo. Chwała Bogu! Gdyby nie znaleziono nikogo, kto by mógł uczynić zadość tym wymaganiom, to każda ludzka istota, cały świat i wszelkie stworzenie przepadło. Wszystko przepadło — prawa do odkupienia, prawa do Wiecznego Życia, do Światła. Wszystkie te prawa zostały utracone i nie było nikogo, kto by mógł zapłacić cenę. Jan zaczął płakać, bowiem żaden człowiek nie był godzien i nikt nie mógł nawet spojrzeć na tę

Księgę. O, była do tego potrzebna ludzka istota. Jan płakał, bowiem nikt nie mógł tego uczynić, a wszystko było zgubione.

¹⁷⁴ A potem wyszedł głos jednego z tych starszych, stojących wpośród tych czterech Zwierząt i wszystkich tych wspaniałych zastępów niebiańskich, i powiedział: „Nie płacz, Janie.” O, moi drodzy!

¹⁷⁵ [Brat Branham klasnął dwukrotnie w swoje dłonie – wyd.]
Boża łaska!

¹⁷⁶ „Janie, nie bądź złamanego serca. Nie płacz, albowiem zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Korzeń i Latorośl Dawidowa, On zwyciężył.”

¹⁷⁷ *Zwyciężyć* znaczy „mocować się i pokonać.” O, moi drodzy! On zwyciężył w ogrodzie Getsemane, kiedy Krew broczyła z Jego twarzy. On przewyciężył! Rozumiecie? Coś takiego! Rozumiecie?

¹⁷⁸ „Lew i Korzeń Dawidowy przemógł, On przewyciężył.”

¹⁷⁹ Podobnie jak Jakub; on był podstępny człowiekiem. A kiedy zetknął się z Aniołem, on się Go trzymał. Anioł próbował go odsunąć, ale on mówił: „Ja się Ciebie po prostu nie puszczę.” On się go trzymał tak długo, aż otrzymał to, co chciał, a jego imię zostało zmienione; z tego *podstępnego*, to znaczy „oszusta” – na co? Na „księcia Bożego” – na *Izrael*. On przewyciężył.

¹⁸⁰ Ten Lew z pokolenia Judy przewyciężył. On powiedział: „Nie płacz, Janie, bowiem zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Korzeń Dawidowy. On już przewyciężył. On tego dokonał, już się to stało, Janie!” Coś takiego! O, moi drodzy! On wyprodukował bielidło, które posyła grzech z powrotem do nieczystych rąk tego, który pokalał swoją mądrością ludzką istotę. Tak.

¹⁸¹ Lecz kiedy się Jan odwrócił, żeby spojrzeć, zobaczył Baranka. Jaka to różnica w stosunku do Lwa! On rzekł: „Lew zwyciężył.” Widzicie, ponownie mogę się tym tutaj posłużyć: Bóg ukrywający się w prostocie. On rzekł: „Oto Lew” – to znaczy król zwierząt. „Lew zwyciężył.” Najmocniejszym ze wszystkich jest lew.

¹⁸² Leżałem w dżungli w Afryce i słyszałem, jak kwiczały żyrafy, a wielki potężny słoń kołysał swoją trąbą w powietrzu i trąbił: „Łii, łii, łii.” Słyszałem dzikusów na pustyni, krzyczących swoje mrozące krew w żyłach okrzyki, a chrząszcze brzęczały... Billy Paul i ja leżeliśmy na takim małym, pokrytym cierniami miejscu, i usłyszeliśmy w dali – w pewnej odległości ryk lwa, a wszystko na pustyni umilkło. Nawet chrząszcze przestały brzęczeć. Król przemówił. O, o, o, o, moi drodzy!

183 Ja wam mówię, że tak będzie, kiedy denominacje upadną w zwałupieniu na ziemię — wszystko zamilknie, kiedy przemówi Król. A *To* jest Król, jest to Jego Słowo. O!

184 On powiedział: „Janie, nie martw się, nie płacz. Nie bądź załamany, Janie. Ja cię tutaj przeniosłem w wizji; chcę ci coś pokazać. Ja wiem, że jesteś cały w rozterce, bowiem ty wiesz, że nikt nie zostanie odkupiony; wszystko przeminęło. Nie ma tu nikogo, kto by uczynił zadość tym wymaganiam. Lecz Lew z pokolenia Judy. . .”

185 Wiecie, Juda jest. . . Mieliliśmy to tutaj na tablicy, wy wiecie. Godłem pokolenia Judy był lew.

186 Przypomnijcie sobie, lew, wół, i tak dalej, głowa człowieka, i tak dalej. A ci serafinowie pilnowali Słowa, podczas gdy Marek, Mateusz, Łukasz i Jan wszyscy stali wokół Księgi Dziejów Apostolskich.

187 Słyszałem pewnego człowieka, wielkiego kaznodzieję, który powiedział: „Księga Dziejów Apostolskich jest tylko rusztowaniem.”

188 Była to pierwsza Latorośl, którą kiedykolwiek wypuścił święty Kościół. Uhm! O, tak. A jeżeli on wypuści kiedyś następną latorośl, ona będzie również tego samego rodzaju. O, tak! Wy macie zaszczepione niektóre latorośle, które rodzą cytryny. Powinny to być pomarańcze. Jednak. . . Widzicie? Lecz kiedy ten Winny Krzew wypuści znowu Swoją gałąź, Ona będzie dokładnie taka sama jak oryginał.

189 Mateusz, Marek, Łukasz i Jan, te ewangelie stoją tam i strzegą Tego. Mądrość człowieka, moc lwa, praca wołu, oraz chyżość lamparta, albo raczej orła. Tak, stoją tam Ewangelie! Co takiego? Czy pamiętacie, jak to rozpatrywaliśmy? [Zebrani mówią: „Amen” — wyd.] Jest to w *Siedmiu Wiekach Kościoła*.

Otóż, On powiedział: „Lew z pokolenia Judy.”

190 Dlaczego z Judy? „O, Judo! Nie będzie odjęty zakonodawca, ani sceptrum od nóg jego, póki nie przyjdzie Szyło. On przyjdzie przez Judę.”

191 „A Lew, symbol pokolenia Judy, przemógł. Przewycięzył.”

192 A kiedy on się rozejrzał, by zobaczyć, gdzie jest ten Lew, zobaczył Baranka — to dziwne. Spodziewał się Lwa, ale zobaczył Baranka. Starzec nazwał Go Lwem, lecz kiedy Jan spojrział, zobaczył Baranka — „Baranka, który został zabity przed założeniem świata.” Baranek, który został zabity — co to oznaczało? Kim był ten Baranek? On krwawił, był zraniony — „Baranek, który został zabity, lecz znowu ożył.” I On był skrwawiony. O moi drodzy!

Ludzie, jak możecie patrzeć na *To* i pozostać dalej grzesznikami?

193 Podszedł Baranek. Starzec powiedział: „Zwyciężył Lew, Lew z pokolenia Judy.” Jan spojrział, aby ujrzeć Lwa, a oto przychodził Baranek, drżał i broczył Krwią, miał pełno ran. On przewyciężył. Moglibyście powiedzieć, że On był w boju. On został zabity, lecz znowu powstał do życia.

194 Jan przedtem nie zauważył tutaj tego Baranka, jak wiecie. Przedtem nie ma o nim wzmianki. Nigdzie, nie ma o nim wzmianki. Jan Go nie zobaczył w całych Niebiosach, kiedy się rozglądał, lecz tutaj On podszedł.

195 Zauważcie, gdzie On podszedł — skąd On przyszedł? On przyszedł z Tronu Ojca, na którym On siedział od czasu, kiedy został zabity i znowu powstał do życia. „On odszedł do góry i usiadł po prawicy Boga — i żyje zawsze, aby się wstawiać.” Amen. On powstał i dzisiaj stoi tam jako Orędownik, ze Swoją Własną Krwią, żeby się wstawiać za ludźmi z powodu ich nieświadomości. Otóż, to jest Ten, od którego jestem zależny. On był ciągle zbuczony bielidłem — bielidłem do przebaczenia grzechów.

196 Jan spojrział na tego Baranka, a Baranek wyglądał, jak by był zabity. Potem spostrzegł, że On był zraniony, skaleczony, starty, i krwawił. Krwawiący Baranek — to On zajął nasze miejsce. Czy to nie jest dziwne, że taki prosty Baranek musiał zająć nasze miejsce? On zobaczył Baranka. On wystąpił.

197 Jan Go nie widział, bowiem On znajdował się daleko w Wieczności i wykonywał dzieło orędownika, wskazując na to, że ci, którzy przyszedli do Boga pod ofiarą krwi wołów i kozłów — zastępczej ofiary, On również... Bowiem ci, którzy w to uwierzyli, wskazywali na Niego. Krew jeszcze nie została przelana, więc On tam był, aby ich oczyszczać. On tam był, aby oczyszczać ciebie i mnie.

198 O, Boże! Ja mam nadzieję, że On tam jest jeszcze dzisiaj wieczorem. Baranek został zabity za każdego grzesznika. Jak może Jahwe widzieć coś innego, niż tego krwawiącego Baranka, który tam stoi?

199 A Baranek, jakby zabity, wystąpił obecnie w tej wizji. Zauważcie, On przychodzi od Tronu Ojca. O, pomyślcie sobie! Skąd on przybył, aby wystąpić w tej wizji? On przyszedł z Chwały, gdzie siedział po prawicy Boga. On wystąpił z Chwały i podszedł do Jana.

200 O, czy by to nie była chwalebna rzecz, gdyby dzisiaj wieczorem nasze grzeszne myśli mogły zostać odłożone na bok do tego stopnia, żebyśmy Go mogli przyjąć, a On by wystąpił i przeszedł całą drogę z Chwały dzisiaj wieczorem, aby się dać poznać każdemu z was!

201 Baranek wystąpił z Chwały, gdzie orędownał, doskonale, żeby się teraz domagać Swoich odkupionych! Przypomnijcie

sobie, On *tam* w tyle wykonywał Swoje dzieło Pośrednika. Pamiętajcie jednak, te Pieczęcie zostaną lada chwila otwarte, a Baranek wyszedł z świątyni Bożej, wystąpił naprzód.

202 Czekajcie, aż dojdziemy do tej godziny – kiedy weźmiemy te „pół godziny” – jest To milczenie. Świątynia jest pełna dymu; już nie ma żadnego orędownictwa. Ofiara odeszła z ołtarza – on się stał Sędziowskim Tronem. Nie ma już więcej na nim Krwi, bowiem Baranek zboczony Krwią odszedł. Nie czekajcie aż do tego czasu! Przypominacie sobie w Starym Testamencie? Kiedy na tronie łaski nie było krwi, oznaczało to sąd, lecz jak długo krew znajdowała się na nim, oznaczało to łaskę. [Brat Branham stuka pięciokrotnie w pulpit – wyd.] Lecz kiedy Baranek odszedł, zakończyło się to.

203 Kim On był? On był Orędownikiem! Nikt inny! Powiedzcie mi zatem, jak by mogła Maria orędownić. Co mogła przynieść w ofierze Maria? Co by mógł przynieść święty Franciszek, święty z Asyżu albo ktoś – święta Cecylia raczej, czy którakolwiek ludzka istota? Jan nie widział, żeby wystąpiły tysiące świętych, którzy orędownili. „On zobaczył Baranka – Baranka, który został zabity – krwawiącego.” Ja nie dbam o to, ilu świętych zostało zabitych, im się to wszystkim należało, każdemu z nich. Tak jak ten łotr na krzyżu, który powiedział: „Myśmy zgrzeszyli i nam się to należy, lecz ten Człowiek nic złego nie zrobił.” On był tym Jedynym, który był godzin.

204 On przyszedł tutaj ze stanowiska Orędownika. Po co On obecnie przyszedł? Obserwujmy Go! O, o, o, moi drodzy! [Br. Branham trzykrotnie klasnął w swoje dłonie – wyd.]

205 Jan płakał. Co to wszystko oznacza? Co się wydarzy?

206 Starzec powiedział: „Nie płacz, Janie, oto przychodzi Lew. On był Tym, który zwyciężył.” Kiedy on spojrzał, oto przychodzi Baranek, krwawiący, który został zabity.

207 Wszystko, co zostało zabite, jest skrwawione. Wiecie, zostało to zabite. Jego gardło zostało przecięte, albo coś w tym sensie. On jest cały zbryzgany krwią.

208 Tutaj przychodzi Baranek, który został zabity. On podszedł, o, moi drodzy! Po co? Aby sobie rościć pretensje do Swych odkupionych. Amen! O! O! Czy nie odczuwacie, że po prostu trzeba pójść gdzieś do kąta, usiąść i zapłakać na chwilę? Oto przychodzi Baranek, ciągle krwawiący. Jan – nie było tam nikogo, wszyscy sławni stali tam wokoło, lecz nie było nikogo, kto by to mógł uczynić. Więc, oto podchodzi Baranek. Dni Jego orędownictwa przeminęły – dni pośrednictwa.

209 To jest w dniach, kiedy tam stanie ten Anioł. Czekajcie, aż do tego dojdziemy w Pieczęciach. „A czasu już więcej nie będzie.” To prawda. Te „pół godziny milczenia.” Obserwujcie,

co się dzieje w tej pół godzinie milczenia, kiedy dojdziemy do Siódmej Pieczęci następnej niedzieli wieczorem, o ile Pan pozwoli.

²¹⁰ On podchodzi teraz (po co?), aby rościć swoje pretensje. O, moi drodzy! Podchodzi, aby zażądać Swoich praw! Nuże, on wykonał to dzieło Krewnego Odkupiciela. On zstąpił na ziemię, stał się człowiekiem, umarł. On wykonał to dzieło odkupienia jako Krewny, lecz dotąd nie rościł jeszcze swoich pretensji. Obecnie On przychodzi na scenę, aby rościć Swoje pretensje prawne (obserwujcie, co się dzieje), o moi drodzy, za które On został zabity. On bowiem stał się Krewnym człowieka, aby umrzeć na jego miejscu i odkupić go. Lecz ten starzec miał rację, kiedy powiedział, że on jest Lwem, rozumiecie? Ten starzec nazwał Go „Lwem,” ponieważ On był Barankiem, Orędownikiem, krwawiącym Barankiem, lecz obecnie On podchodzi jako Lew. Dni jego orędownictwa przeminęły.

²¹¹ „Kto jest plugawy, niech jeszcze będzie plugawszy. Kto sprawiedliwy, niech się jeszcze usprawiedliwi. Kto święty, niech się jeszcze poświęci.” Ta sprawa jest zakończona. O, bracie! Co teraz? Co poczniesz?

²¹² Pamiętaj, przychodzi to w siódmym wieku kościoła, kiedy tajemnice Boże zostaną otwarte. Zwróćcie teraz na to szczególną uwagę. Jest to coś, co musicie pojąć. Otóż, On czynił dzieło Pośrednika orędując za wierzącymi. Przez dwa tysiące lat On znajdował się tam w zapleczu jako Baranek. Obecnie, On występuje z Wieczności, aby wziąć tę Księgę Wieczystą, zerwać jej Pieczęcie i objawić te tajemnice. Kiedy się to dzieje? W czasie końca.

²¹³ Czy to pojmujecie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] W porządku, pójdziemy zatem dalej.

²¹⁴ Obecnie On łamie Pieczęcie i otwiera wszystkie tajemnice dla nich — dla siódmego anioła, którego Poselstwo jest posłane w tym celu, aby objawić wszystkie tajemnice Boże. Tajemnice Boże znajdują się w tych Siedmiu Pieczęciach. Rozumiecie? To jest właśnie to, o czym On tutaj mówi. Wszystkie te tajemnice są zawarte w tych Siedmiu Pieczęciach.

²¹⁵ A Baranek wychodzi teraz stamtąd, gdzie był Pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem. On staje się Lwem. A kiedy On staje się Lwem, On bierze tę Księgę; są to Jego prawa. Bóg Ją trzymał — te tajemnice, lecz obecnie przychodzi Baranek.

²¹⁶ Nikt nie mógł wziąć tej Księgi. Ona jest jeszcze w rękach Boga. Żaden papież, ksiądz, ktokolwiek by to był, oni nie mogą wziąć tej Księgi. Siedem Pieczęci nie zostało jeszcze objawionych. Widzicie?

²¹⁷ Lecz kiedy Pośrednik, kiedy Jego dzieło jako Orędownika zostało zakończone, On podchodzi. A Jan . . . starzec rzekł: „On

jest Lwem” i On podchodzi. Obserwujcie Go. O, moi drodzy! Widzicie? On podchodzi, aby wziąć tę Księgę, zważajcie teraz, żeby objawić tajemnice Boże, których się inni domyślali we wszystkich tych denominacyjnych wiekach.

²¹⁸ Widzimy zatem siódmego anioła. Jeżeli ta Księga — te tajemnice są Słowem Bożym, siódmy anioł musi być prorokiem, żeby mogło przyjść do niego Słowo Boże. Żadni kapłani, papieże, nikt inny nie może Go pojąć. Do takich Słowo nie przychodzi. Słowo Boże przychodzi tylko do proroka — zawsze. Malachiasz 4. podaje odnośnie tego obietnicę. A kiedy on wystąpi, weźmie tajemnice Boże, odnośnie których kościół był we wszystkich denominacjach całkiem w niepewności, „I przywróci wiarę dzieci z powrotem do wiary ojców,” a potem świat zostanie nawiedzony sądem i ziemia zostanie spalona. A potem — w Tysiącletnim Królestwie sprawiedliwi będą się przechadzać po popiołach niegodziwców.

²¹⁹ Czy to teraz rozumiecie? [Zgromadzenie: „Amen” — wyd.] W porządku.

²²⁰ Inni domyślali się tego w tym denominacyjnym wieku, widzicie jednak, że to musiał być ten człowiek — siódmy anioł z Objawienia 10, 1 — 4 jest. . . Siódmy anioł posiada tajemnice, dane mu od Boga i doprowadza do zakończenia wszystkie tajemnice, które były pozostawione w ciągu denominacyjnych wieków.

²²¹ Teraz zrozumiewacie, dlaczego nie uderzam na moich braci w denominacjach. Tu chodzi o ten system denominacji! Oni nie — oni Tego nie potrzebowali wiedzieć, bowiem To jeszcze nie mogło być objawione. To jest według Słowa. Oni mieli pewne przypuszczenia odnośnie Tego, wierzyli, że To mają i przez wiarę chodzili według Tego, lecz obecnie zostało To jawnie udowodnione. Amen! O, moi drodzy, co za miejsce Pisma!

²²² Zważajcie teraz. Zatem jest to On, Baranek, zajmujący Swoją pozycję Króla, kiedy Jego święci przychodzą, by Go ukoronować jako „Pana Panów i Króla Królów.” Widzicie?

²²³ Patrzcie, „Czas się zakończył.” Objawienie 10, 6. „Czasu już więcej nie ma.”

²²⁴ Zauważcie, ten Baranek posiada „siedem rogów.” Czy to zauważyliście? „Mający siedem rogów” — właśnie o tym rozważaliśmy. *Rogi* u zwierzęcia oznaczają „moc.” Zauważcie, On nie był zwierzęciem, bowiem On wziął Księgę z prawej ręki Tego, który siedział na Tronie. Rozumiecie? Zważajcie. O, moi drodzy!

²²⁵ Uważam, że to miałem gdzieś tutaj zanotowane; o, żeby zerwać te Pieczęcie i rozwiązać ten dokument — tę Księgę Wieczystą, oraz Poselstwo do ostatniego anioła. A On zajmuje Swoje miejsce Króla — oto, co On obecnie przychodzi uczynić.

Zważajcie teraz, kiedy On wychodzi – „Siedem rogów.”

²²⁶ Otóż, kiedy On zobaczył tego Baranka, Jan patrzył na Niego, On wyglądał, jak by był zabity – skrwawiony. On przyszedł z Wieczności i On przestał być Pośrednikiem.

²²⁷ Zatem módlcie się do Marii ile tylko chcecie! „Nie było żadnego człowieka w Niebiesiech, ani na ziemi – żadnej osoby, ani żadnej istoty nigdzie, która by ją mogła wziąć.” Jan nawet zapłakał z tego powodu. O, przyjacielu katoliku, czy tego nie widzisz? Nie módl się do jakiejś martwej osoby.

²²⁸ Jedynym Pośrednikiem jest Baranek. Rozumiecie? On był tym jedynym, który podszedł. Co On czynił do tej pory? On znajdował się tam w Wieczności, orędując, dopóki Jego Krew nie dokonała pojednania za każdego człowieka. A zatem Baranek wie, co było napisane w tej Księdze. Tak, On wiedział, że od założenia świata były w Niej zapisane ich imiona, więc On tam stał z tyłu i wykonywał dzieło Pośrednika, dopóki . . . dzieło Pośrednika, póki nie został odkupiony każdy, kto był zapisany w tej Księdze, i póki to dzieło nie zostało zakończone. A obecnie On wychodzi. Widzicie? On wykonał Swoje dzieło Krewnego. On jest wszystkim . . . Czy wiecie, na czym polegało to dzieło Krewnego? Złożyć świadectwo przed starszymi. Czy sobie przypominacie, że Boaz zruł swój but i tak dalej? On to wszystko uczynił obecnie.

²²⁹ On teraz przychodzi, aby wziąć Swoją Oblubienicę. Amen! On obecnie przychodzi jako Król. On szuka Swej Królowej. Amen! Amen! W tej Księdze znajduje się cała tajemnica Tego, owinięta Siedmioma Pieczęciami. O, bracie! Siedem Pieczęci – czekające, żeby On podszedł. Zważajcie.

²³⁰ Weźmy te symbole. Właśnie jest dziewięta na zegarze. Mamy jeszcze trzy godziny albo więcej do dyspozycji. Mamy . . . weźmy po prostu . . . Szatan mi ciągle mówi, że ci słuchacze zaczynają być znużeni, więc ja przypuszczam, że są. Lecz weźmy – weźmy to mimo wszystko.

²³¹ „Siedem rogów” to siedem kościołów, widzicie, siedem wieków kościoła, bowiem to była ochrona Baranka. On bronił Swoich praw na ziemi przez Boga posłaną grupą ludzi, którzy bronili; rozumiecie – tym rogiem na Baranku.

²³² „Siedem oczu” to siedmiu posłańców do siedmiu wieków kościoła. „Siedem oczu,” siedmiu widzących.

²³³ Czy chcielibyście sobie zapisać pewne miejsca Pisma? Przejdźmy teraz do tego. Co powiecie, czy macie jeszcze tyle czasu? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] W porządku. Przejdźmy do Zachariasza. Księga Zachariasza, jeszcze tylko trochę, i przeczytamy coś z tego.

²³⁴ Ja was nie chcę zbyt długo powstrzymywać przy tych sprawach. I ja . . . jednak nie chcę, abyście to przeoczyli. Co by

mogło być ważniejszego, niż to? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] Tak. Co jest więcej. . . [Ktoś w zgromadzeniu mówi: „Bracie Branham?”] Co takiego? [„Nie można tego ocenić.”] Nie ma niczego ważniejszego dla człowieka niż Żywot Wieczny. I my musimy – my go musimy otrzymać teraz i być pewni, że go posiadamy. Dobrze. W porządku, o tak.

²³⁵ Pragniemy teraz czytać z Księgi Zachariasza 3. rozdział. Myślę, że to jest to miejsce – Zachariasz 3. Przejdziemy teraz do tych symboli tutaj, jeżeli mam zapisane tutaj te miejsca Pisma. Ja po prostu krzyczałem w całym pomieszczeniu dzisiaj po południu, kiedy natrafiłem na te miejsca. Więc – ja po prostu nie wiem, czy to mam dobrze zapisane, czy nie. Mam nadzieję, że tak. Zachariasz 3, zobaczmy, czy to jest. . . Mam tutaj zapisany w. 89, lecz to musi być 8 do 9. W porządku. Dobrze. Ja wiem, że to nie może być 89. Zachariasz 3, 8 i 9:

„Słuchaj więc, arcykapłanie Jesue, ty i towarzysze twoi, którzy siedzą przed tobą. Są oni mężami dobrej zapowiedzi, że oto Ja przywiodę sługę swego LATOROŚL. (Chrystusa).

Bo oto na kamieniu, który położyłem przed Jesuem – a na jednym kamieniu jest siedem oczu. . . (siedem oczu) wyryję napis – mówi PAN Zastępów – i jednego dnia zmażę winę tej ziemi.”

²³⁶ Przejdźmy teraz do Zachariasza 4, 10; 4, 10. Słuchajcie:

„Bo ci, którzy gardzili dniem małych początków – (Bóg w prostocie, widzicie?) . . . będą się jeszcze radowali, gdy zobaczą kamień szczytowy w rękę Zorobabela. Te siedem lamp – to oczy PANA; one to przepatrują całą ziemię.”

²³⁷ „Siedem oczu.” Oczy oznaczają „widzenie.” Widzenie wskazuje na to, że to są „prorocy, widzący.” Ten Baranek miał siedem rogów, a na każdym rogu miał oko – „siedem oczu.” Co to jest? Chrystus i Jego Oblubienica; siedem wieków kościoła. Z nich wyszło siedmiu proroków, siedmiu widzących – oczy. Zatem ten ostatni musi być widzącym. [Brat Branham stuka dwukrotnie w kazalnicy, kiedy mówi: „widzącym” – wyd.] W porządku.

²³⁸ Zauważcie, on nie jest zwierzęciem. „On wziął Księgę z prawej ręki Tego, który siedział na Tronie.” Kto to był? Właściciel, pierwotny Właściciel. On miał Księgę Odkupienia w Swojej prawej ręce. Nie był to anioł, nie była to anielska istota – nikt inny nie mógł zająć tego miejsca. „A skrwawiony Baranek wyszedł i wziął tę Księgę z Jego ręki.” Coś takiego? Co to było? Bracie, to jest najbardziej wzniosła sprawa w Piśmie. Amen. Jest to dzieło, którego nie mógł wykonać żaden anioł ani nikt inny. „A Baranek podszedł i wziął Ją z prawej ręki Tego, który siedział na Tronie.”

239 Co to oznacza? Ona obecnie należy do Baranka. Amen! Boże prawo tego wymagało. To On Ją trzyma. Boże prawo wymagało Krewnego Odkupiciela, a Baranek wystąpił, trzymając Ją: „Ja jestem ich Krewnym! Ja jestem ich Odkupicielem! Ja teraz... Ja orędownałem za nimi i obecnie przyszedłem, aby żądać ich praw dla nich.” Amen! Istnieje tylko ten Jeden. „Ja przyszedłem, aby żądać ich praw. Dzięki temu oni mają prawo do wszystkiego, co zostało zgubione przez upadek, a Ja zapłaciłem tę cenę.”

240 O, bracie! Coś takiego! Czy to nie sprawia, że czujesz się wewnątrz nabożnie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] „Nie na skutek dobrych uczynków, któreśmy czynili, lecz z Jego łaski.”

241 O, czekajcie chwileczkę! A starcy i wszyscy inni zaczęli rzucać swoje korony, a dostojnicy zaczęli padać na ziemię, rozumiecie.

Nikt — nikt nie mógł tego uczynić.

242 A On podszedł wprost do Prawicy Boga, wziął Księgę z Jego ręki i domagał się Swoich praw. „Ja za nich umarłem. Ja jestem ich Krewnym Odkupicielem. Jam jest. Ja jestem Pośrednikiem. Moja Krew została przelana. Ja stałem się Człowiekiem i uczyniłem to w tym celu, aby odzyskać znowu ten Kościół — Ten, który przejrzałem przed założeniem świata. Ja Go obmyśliłem. Ja powiedziałem, że On tutaj będzie. Nikt inny nie mógł Jej wziąć, lecz Ja zstąpiłem na ziemię i uczyniłem to Sam. Ja jestem ich Krewnym. Ja stałem się ich Krewnym.” I On bierze tę Księgę. Amen!

243 O, Kto czeka Tam na mnie dzisiaj wieczorem? Kim jest Ten, zborze, który Tam czeka? Któż inny mógłby Tam czekać na ciebie? Ten Krewny Odkupiciel. O, moi drodzy! Co za wzniosłe oświadczenie, względnie czyn.

244 On ma teraz Księgę Wieczystą Odkupienia. On Ją ma w Swojej ręce. Teraz jest Pośrednictwo zakończone. On Ją ma w Swojej ręce. Przypomnijcie sobie, Ona była w ręku Bożym przez cały czas, lecz obecnie Ona jest w ręku Baranka. Zauważcie teraz. Księga Wieczysta Odkupienia wszelkiego stworzenia znajduje się w Jego ręku, a On przyszedł, aby się Go domagać z powrotem dla ludzkiego rodzaju. On się Tego nie domaga dla aniołów. Domaga się Tego z powrotem dla ludzi, którym było Ono dane, by z nich znowu zrobić synów i córki Boże. Prowadzi ich z powrotem do Ogrodu Eden razem ze wszystkim, co oni utracili; całe stworzenie, drzewa, życie zwierząt i wszystko inne. O, moi drodzy!

245 Czy to nie sprawia, że czujecie się dobrze? Coś takiego! [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Myślałem, że jestem znudzony, ale teraz już nie jestem. Rozumiecie? Czasem myślę,

że staję się zbyt stary na to, aby przemawiać, a potem zobaczę coś takiego jak to i myślę, że jestem znowu młodym człowiekiem. Tak. Uhm! Uhm! To czyni coś w tobie. Widzisz?

²⁴⁶ Wiem bowiem jedno, Tam jest Ktoś, kto na mnie czeka. Jest Ktoś, kto zapłacił cenę, której ja nie mogłem zapłacić. To się zgadza. On to uczynił dla mnie, Charlie. On to uczynił dla ciebie. On to uczynił dla całego ludzkiego rodzaju. A obecnie On podchodzi, aby się domagać Swoich praw odkupienia. Domaga się ich dla kogo? Nie dla Samego Siebie — dla nas! On jest jednym z nas. On jest naszym Krewnym. O, moi drodzy! On jest moim Bratem. On jest moim Zbawicielem, On jest moim Bogiem. On jest moim Krewnym Odkupicielem. On jest tym wszystkim. Czym bowiem byłem bez Niego, względnie czym bym mógł być bez Niego? Widzicie więc, On jest dla mnie Wszystkim. A On Tam stoi jako nasz Krewny. On orędownał za nas aż do tego czasu, ale obecnie On podchodzi i bierze Księgę Odkupienia, aby się domagać Swoich praw odnośnie tego, co On uczynił dla nas.

²⁴⁷ Ludzie umierają. Jezus powiedział: „Kto wierzy we Mnie, choćby też umarł, żyć będzie. Ktokolwiek żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Kto je Ciało Moje i pije Moją Krew, ma Żywot Wieczny, a Ja go wzbudzę w ostatecznym dniu.”

²⁴⁸ Bez względu na to, czy on zasnął podczas pierwszej straży, drugiej, trzeciej, czwartej, piątej, szóstej, czy siódmej, w którymkolwiek czasie on zasnął. Co się stanie? Zabrzmi trąba Boża. Ta ostatnia trąba zabrzmi w tym samym czasie, kiedy ostatni anioł podaje swoje Poselstwo i zostaje otwarta ostatnia Pieczęć. Zabrzmi trąba ostateczna, a Odkupiciel podchodzi, aby zabrać Swoją odkupioną własność — Swój Kościół obmyty Krwią.

²⁴⁹ Zatem, o, całe stworzenie znajduje się teraz w Jego ręku, a cały plan odkupienia tego stworzenia został zabezpieczony Siedmioma tajemniczymi Pieczęciami w tej Księdze, którą On wziął. Zważajcie teraz! „A tylko On może Ją objawić temu, komu On chce.” On Ją ma w Swojej ręce, widzicie. Otóż, On obiecał, że stanie się to w tym czasie obecnie, bowiem ona jest zabezpieczona Siedmioma tajemniczymi Pieczęciami — ta Księga Odkupienia. Zważajcie teraz. Kiedy teraz. . .

²⁵⁰ Przyjaciele, powiedziałem wam, że mam zamiar wypuścić was o 8.30, lecz — opuściłem trzy albo cztery stronicę, aby dojść do tego tutaj. Pragnę więc. . . zakończyć po dziewiątej, abyście jutro mogli znowu powrócić tutaj.

²⁵¹ Lecz obecnie, w tej Księdze Odkupienia, zabezpieczowanej Siedmioma Pieczęciami, którą Baranek wziął — On Sam był gozden — On był tym Jedynym, który to mógł uczynić. On Ją teraz wziął z prawej ręki Tego, który siedział na Tronie, aby się domagać Swoich odkupionych, aby się domagać Swoich praw;

aby się domagać dla mnie i dla ciebie tego, do czego On nas odkupił, rozumiecie — z powrotem do tego wszystkiego, co Adam stracił w ogrodzie Eden. On nas odkupił na powrót do tego.

²⁵² Otóż, ze względu na to, że Baranek ma tę Księgę w Swoich rękach, jesteśmy gotowi prosić o Jego łaskę i miłosierdzie dla nas, żeby nam otworzył tę Księgę, zapieczętowaną Siedmioma Pieczęciami i pozwolił nam spojrzeć, choćby tylko trochę, za zasłonę czasu. O, moi drodzy! Zauważcie, kiedy On wzięł tę Księgę, tę zapieczętowaną Księgę Wieczystą (zapamiętajcie to sobie teraz, proszę) i zerwał Pieczęcie tej tajemnicy, aby im ją objawić, by ich przyprowadzić do Siebie — wszystkich Swoich odkupionych poddanych, rozumiecie.

²⁵³ Otóż, kiedy natrafimy na to w Pieczęciach, powrócimy do tego i zobaczymy te dusze pod ołtarzem, wołające: „Panie, jak długo, jak długo jeszcze?”

²⁵⁴ A tutaj On jest jako Pośrednik na ołtarzu, „Jeszcze trochę dłużej, aż by się dopełnił poczet tych, którzy mają cierpieć tak jak wy.”

²⁵⁵ Lecz obecnie On wychodzi stamtąd podczas tej ostatniej Pieczęci. On już więcej nie jest Pośrednikiem; On jest obecnie Królem. I co On czyni? Jeżeli On jest Królem, musi mieć poddanych. A Jego poddanymi są ci, których On odkupił; a oni nie mogą przyjść przed Niego, dopóki On nie weźmie tych praw odkupienia. Zatem On odchodzi ze stanowiska Pośrednika, gdzie był, podczas gdy śmierć zabierała nas do grobu. On wychodzi z tymi prawami. Amen!

²⁵⁶ „A nawet ci, którzy żyją i pozostaną aż do Jego Przyjścia, nie uprzedzą tych, którzy zasnęli, bowiem zabrzmi Trąba Boża, w czasie tej ostatniej trąby.” Kiedy zostanie zerwana ostatnia Pieczęć i kiedy siódmy anioł będzie przynosił swoje Poselstwo, „zabrzmi ostatnia Trąba i powstaną umarli w Chrystusie. A my, którzy pozostaniemy przy życiu, zostaniemy zachwyceni razem z nimi, aby się z Nim spotkać na powietrzu.” On żąda! On podchodzi obecnie, aby się domagać Swej własności.

²⁵⁷ Zważajcie! Spójrzcie na to! O moi drodzy! On łamie Pieczęcie i objawia tajemnice. Objawia je (komu?) — temu ostatniemu wiekowi kościoła, jednemu, który żyje. Reszta z nich śpi.

²⁵⁸ On rzekł: „Jeżeli On przyjdzie podczas pierwszej straży, drugiej straży, trzeciej straży — ciągle dalej aż do siódmej straży.” Podczas siódmej straży wyszedł rozkaz, względnie okrzyk: „Oto Oblubieniec przychodzi!”

²⁵⁹ A kiedy to usłyszą śpiące panny — te nominalne kościoły, powiedzą: „O, wiesz. Ja sądzę, że bym chciał mieć tego Ducha Świętego.” Czy zauważyliście, co czynią prezbiterianie i

episkopalianie? Czy słyszeliście moje poselstwo w Phoenix do tych ludzi, którzy tam wystąpili w tym „*Głosie*” mówiąc... Otóż, co jest z tym autorem, który mówi: „Ojciec Święty *Taki-i-taki*,” kiedy Biblia mówi: „Nie nazywajcie nikogo ‚Ojcem’ czy podobnie”? Rozumiecie. Oni śpią razem z nimi; to jest tego przyczyna. Lecz kiedy oni podchodzą, mówią: „Tak, my wierzymy.”

²⁶⁰ Jedna niewiasta zatelefonowała po prostu do drugiej niewiasty i powiedziała: „Wiesz, ja jestem episkopalianką,” mówiła, „pewnego dnia mówiłam w językach, wierzę, że przyjąłam Ducha Świętego, lecz psst, nie mów o tym nikomu.” Ja w to mocno wątpię. Być może mówiłaś w językach, lecz jeśli człowiek zacznie pałać Ogniem, to jak będzie on cicho siedział? To prawda. Rozumiecie? Rozumiecie? On nie może.

²⁶¹ Czy moglibyście sobie wyobrazić Piotra, Jakuba i Jana, i tych, którzy znajdowali się w górnym pokoju, mówiących: „O, my posiadamy teraz Ducha Świętego, lecz może będziemy się raczej zachowywać cicho”? Bracie, oni wyszli na ulice przez okna i drzwi, i tym podobnie, i zachowywali się jako grupa pijanych ludzi. To jest prawdziwy Duch Święty.

²⁶² Widzicie jednak, ta śpiąca panna mimo wszystko nie otrzymuje niczego. Uhm. To się zgadza. Przypomnijcie sobie, kiedy one odeszły, aby kupić Olej, przypomnijcie sobie, Pismo nie mówi, że one Go otrzymały.

²⁶³ Lecz kiedy one wyszły i próbowały kupić Olej, zabrzmiał głos. Co się stało? Wszystkie tamte panny, które spały, powstały, ochędożyły swoje lampy „i weszły na Ucztę Weselną.” Czy się to zgadza? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.]

²⁶⁴ A reszta została na okres Ucisku – „Płacz, lamentowanie i zgrzytanie zębów.” To jest kościół, nie Oblubienica, lecz kościół.

²⁶⁵ Oblubienica weszła do środka. Istnieje wielka różnica między kościołem a Oblubienicą. O, tak! Uhm. „One weszły na Ucztę Weselną.” O, zważaj na to, człowieku! [Brat Branham klasnął w swoje dłonie – wyd.]

²⁶⁶ Pieczęcie zostały rozłamane (dlaczego?) w ostatnim wieku kościoła, aby objawić te Prawdy. Dlaczego? Baranek rozłamał Pieczęcie i objawił je Swemu Kościołowi w tym celu, aby zgromadzić Swoich poddanych dla Swego Królestwa. Swoją Oblubienicę, rozumiecie! O, moi drodzy! On pragnie obecnie zgromadzić do Siebie Swoich poddanych.

²⁶⁷ Co to znaczy? Z prochu ziemi, z dna morza, z jam w ziemi, ze wszystkich stron i z każdego miejsca, z regionów ciemności, z rajy – gdziekolwiek by byli, On zawoła, a oni odpowiedzą. Amen! Amen! [Zgromadzenie mówi: „Amen.”] On zawoła, a oni odpowiedzą.

268 On przychodzi, aby zabrać Swoich poddanych. On objawił Swoje tajemnice i oni To zobaczyli. A od tej pory już „nie ma więcej czasu.” „Czas przeminął” – on dobiegł do końca. W porządku.

269 On opuszcza Tron, gdzie był Pośrednikiem jako zabity Baranek, aby się stać Lwem, Królem, aby ten świat, który odrzucił Jego Poselstwo, przyprowadzić na Sąd. On więcej nie jest Pośrednikiem.

270 Przypomnijcie sobie teraz naukę Starego Testamentu, ponieważ się śpieszymy. Kiedy krew opuściła tron łaski, czym on był? – Tronem Sądu.

271 Kiedy ten zabity Baranek wystąpił z Wieczności, opuścił Tron Ojca i ujął się Swoich praw, był to Sędziowski Tron! Potem On nie stał się Barankiem, lecz Lwem, Królem! I On woła Swoją Królową, aby przyszła i stanęła po Jego boku.

272 „Czyż nie wiecie, że święci świat sądzić będą?” Daniel powiedział: „Sąd zasiadł, księgi zostały otwarte, a dziesięć tysięcy kroć dziesięć tysięcy kroć tysiące usługiwały Jemu” – Król i Królowa. „A potem została otwarta inna księga, Księga Żywota,” to znaczy dla kościoła. A Królowa i Król stali tam.

273 Tak jak jest powiedziane w „Medytacjach kowboja”:

„Ubiegłej nocy, kiedy leżałem w prerii,
Przypatrywałem się gwiazdom na nieboskłonie
I zastanawiałem się, czy kowboj mógłby kiedyś
Podążyć do takiej słodyczy hen tam.

Istnieje droga do tego jasnego, szczęśliwego
Rejonu, lecz jest przyćmiona; mówią że to szlak.
Lecz ta szeroka, która prowadzi na zatracenie,
Jest afiszowana i znaczone na całej długości.

Oni mówią o innym wielkim Właścicielu . . . ”

274 On posługuje się terminami ze swego życia przy trzodzie bydła. Jeżeli byliście kiedy przy spędzaniu bydła, możecie to jasno zrozumieć.

„Oni mówią o innym wielkim Właścicielu,
On nie jest nigdy zbyt obciążony – tak mówią.
On zawsze zrobi miejsce dla grzesznika,
Który chce podążać po tej prostej, wąskiej drodze.

Oni mówią, że On cię nigdy nie porzuci,
On wie o każdym czynie i spojrzeniu.
Dla pewności dajmy się raczej popiętnować,
Niech nasze imiona są w Jego wielkiej Księdze.

Bowiem oni mówią, że będzie wielki spęd,
Kiedy kowboje staną tak jak zablakane cielęta,
Aby zostać popiętnowani przez jeźdźców sądu,
(proroków i widzących)
Którzy są poinformowani i znają każde piętno.”

275 Jeżeli byliście kiedy na spędzie bydła — widzicie, że szef stoi tam na zewnątrz, a jeźdźcy kręcą się w trzodzie bydła. On widzi, kiedy przechodzi sztuka z jego piętmem i skinie na szefa; szef przypatrzy się jej i skinie mu głową na znak zgody. Jego kucyk biega wokół tej kręcącej się, skubiącej trawę gromady rogów i on wybiera spośród nich swoje własne krowy. Rozumiecie?

„Oni mówią, że będzie wielki spęd,
A kowboje staną tam jak zabłąkane cielęta,
Aby zostać popiętnowani przez jeźdźców sądu,
Którzy są poinformowani i znają każde piętno.”
(Rozumiecie?)

276 Więc on powiedział:

„Ja sądzę, że będę zabłąkanym roczniakiem,
Po prostu człowiekiem, skazanym na śmierć;
Niepopiętnowany (zazwyczaj gotują z niego zupę)
zostanie wyłączony z tej gromady bydła,
Kiedy Szef jeźdźców będzie przechodził.”

277 Widzicie Kto to jest? — Szef tych jeźdźców! Jest to Baranek tych siedmiu posłańców, który jest poinformowany i zna każde piętno. Rozumiecie? Hmm!

278 Zwróćcie uwagę, oto On przychodzi. Opuszcza Tron jako Orędownik, jako zabity Baranek, który został odrzucony, aby się stać Lwem, Królem, aby przyprowadzić na sąd cały świat. Nasz Krewny Odkupiciel jest potem Królem nad wszystkim. Dlaczego? On posiada Księgę Wieczystą Odkupienia. Wszystko to znajduje się w Jego ręce. Cieszę się, że Go znam. Widzicie?

279 Potem On domaga się Swego dziedzictwa — jest to Kościół, Oblubienica. On Jej żąda.

280 Co czyni On potem? Załatwia się ze Swoim przeciwnikiem — szatanem. Wrzuca go do jeziora ognistego razem z wszystkimi, których szatan pobudzał do tego, aby odrzucili Jego Słowo odkupienia.

281 On jest obecnie Królem. Łaska jest jeszcze na Tronie. Nie odrzucajcie Jego propozycji. Rozumiecie? Ci jeźdźcy wiedzą dokładnie, kim jesteście.

282 A zatem, Jego przeciwnik, który Mu sprawiał kłopoty przez dwa tysiące lat, twierdząc: „Mogę z nimi zrobić to, co mi się podoba. Ja ich stale mam. Oni są moi. Oni wówczas utracili prawo do tej Księgi.”

283 Lecz On jest Krewnym Odkupicielem. On rzekł, że znajduje się tam jeszcze teraz i oręduje, lecz pewnego dnia . . .

On mówi: „Ja ich wrzucę do grobu.”

284 Lecz On rzekł Kościołowi: „Ja cię wyprowadzę stamtąd.” Widzicie? „Lecz najpierw muszę być Orędownikiem.”

285 Obecnie On podchodzi, wychodzi z Wieczności tam po drugiej stronie, opuszcza Tron Ojca, gdzie siedział jako Orędownik. On teraz przychodzi, aby być Królem. O – aby rządzić wszystkimi narodami żelazną laską! Sąd zasiadł. O, bracie, nasz Krewny Odkupiciel urządza to wszystko. To prawda, o tak!

286 Co On czyni? Ogłasza szatanowi swój tryumf: „Oni są obecnie moimi. Ja ich wzbudziłem z grobu.” I On bierze wszystkich kłamców i tych, którzy wypaczali Słowo, i im podobnych razem z szatanem i gładzi ich w jeziorze ognistym. To jest ich kres. Wrzuca ich do jeziora ognistego. O moi drodzy!

287 Czy wiecie co? Pragnę tutaj jeszcze coś powiedzieć, zanim zakończymy. A więc pośpieszmy się. Zwróćcie uwagę, doszliśmy aż do 7. wersetu, lecz pragnę, abyście zauważyli, co się dzieje od 8. do 14. wersetu.

„Wszystko co było w Niebiesiech, oraz wszystko, co było na ziemi. . . .”

288 Słuchajcie tego tylko. Pozwólcie mi to tylko przeczytać. Wierzę, że by było lepiej, gdybym to po prostu przeczytał z tej Księgi. Jesteśmy przy 7. wersecie, rozumiecie. Zważajcie na 6. werset:

„I spojrziałem, a oto między tronem a czterema owymi zwierzętami i między owymi starcami Baranek stał jako zabity, mając siedem rogów i siedem oczu. . . . (właśnie to wyjaśniliśmy), które są siedmioma duchami Bożymi posłanymi na całą ziemię.”

289 Rozumiecie, siedem wieków kościoła, siedem posłańców, którzy pilnowali, aby się ten Ogień palił. Widzicie? Dobrze.

„I przystąpił (Baranek), i wziął księgę z prawej ręki tego, który siedział na tronie” – siedział na tronie.

290 Zważajcie teraz, a kiedy On to uczynił, obserwujcie, co się stało. Mówcie o jubileuszu! To teraz jest właśnie rozłamaniem tych Pieczęci. Zaraz potem przejdziemy do tej „pół godziny milczenia.” Obserwujcie to i rozpoczniemy. Zakończymy ten temat następnej niedzieli wieczorem, właśnie tutaj. Słuchajcie teraz uważnie. Czy jesteście gotowi? Powiedzcie: „Amen.” [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] Słuchajcie uważnie, co się stało, kiedy On to uczynił.

291 Kiedy całe stworzenie wzdychało, nikt nie wiedział, co począć. Jan płakał. „Oto przychodzi Baranek – podszedł!” A

ta Księga była w rękach pierwotnego Właściciela, dlatego, że człowiek upadł i utracił Ją. A żaden człowiek nie mógł Jej więcej wziąć, aby odkupić ziemię — żaden ksiądz, żaden papież — nikt, jak powiedziałem. „Lecz podchodzi Baranek!” Nie Maria, nie święty *taki*, albo święty *owaki*. „Podchodzi Baranek — krwawiący, zabity, i wziął Księgę z prawej ręki Tronie.” A kiedy oni popatrzyli, był to Odkupiciel; i wszystkie dusze pod ołtarzem, kiedy aniołowie, kiedy starcy, kiedy — wszyscy widzieli, kiedy się to stało. To odnosi się jeszcze do przyszłości. Dzisiaj wieczorem On jest Pośrednikiem, lecz On dochodzi do tego. Zważajcie.

„A gdy ją wziął, upadło zaraz owych czworo zwierząt i owych dwudziestu czterech starców a każdy z nich miał harfę i złotą czaszę pełną wonności; są to modlitwy świętych.”

292 Są to ci, którzy znajdują się pod ołtarzem, którzy modlili się tutaj dawno temu, widzicie, oni się modlili o odkupienie, modlili się o zmartwychwstanie, a tutaj ci starcy wylewają te modlitwy przed... Ponieważ obecnie mamy Przedstawiciela! Mamy Krewnego w Niebiesiach, który wystąpił, aby żądać Swoich praw.

„I zaśpiewali nową pieśń tej treści: Godzien jesteś wziąć księgę i zdjąć jej pieczęcie, ponieważ zostałeś zabity i odkupiłeś nas Bogu... (zważajcie) ...Krwia Swoją z każdego plemienia i języka, i ludu, i narodu .

I uczyniłeś nas Bogu naszemu królami i kapłanami, i królować będziemy na ziemi.”

293 Oni chcieli powrócić i oto oni powracają, aby być królami i kapłanami!

294 Chwała Bogu! Czuję się tak dobrze, że bym mógł mówić w językach! Patrzcie! Zważajcie! Tak. Wydaje się, że mój język jest niewystarczający do tego, abym Go mógł nim chwalić! Ja potrzebuję takiego języka, którego nawet nie znam.

295 Zauważcie: „A gdy spojrzałem...” Słuchajcie tego.

„A gdy spojrzałem, usłyszałem głos wielu aniołów...”

296 Słuchajcie jaki jubileusz ma miejsce! Gdy oni zobaczyli, że Baranek podszedł i wziął tę Księgę Odkupienia, te dusze krzyczały. Wejdziemy w to. Wszyscy, wszystko, starcy upadli na ziemię. Oni wylali modlitwy świętych. Co takiego? Tam został przedstawiony Krewny Odkupiciel za nas. Oni upadli na swoje twarze i śpiewali pieśń: „Godzien jesteś, ponieważ zostałeś zabity!” Obserwujcie, co... spojrzcie na tych aniołów!

„A gdy spojrziałem, usłyszałem głos wielu aniołów wokół tronu, i postaci, i starców, a liczba ich wynosiła krocie tysięcy i tysiące tysięcy.” (Zwróćcie uwagę! Coś takiego!)

I mówili głosem donośnym: Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.”

297 O, jaki jubileusz ma miejsce w Niebiosach, kiedy Baranek opuszcza miejsce Orędownika i przychodzi tutaj, aby posiadać Swoje prawa!

298 Wy wiecie, że to udzieliło się następnie Janowi. On tam musiał zobaczyć zapisane swoje imię. Kiedy zostały złamane te Pieczęcie, musiał się czuć naprawdę szczęśliwy. Słuchajcie, co on powiedział:

„A wszelkie stworzenie, które jest na niebie i na ziemi, i pod ziemią, i w morzu, i wszystko, co w nich jest, słyszałem mówiące: [Brat Branham czyta w ten sposób: „słyszało mnie, ja mówiłem” — tł.] Siedzącemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo, i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków. (Amen! Amen i amen! O!)

A czworo owych zwierząt rzekło: Amen. A owych dwudziestu czterech starców upadło i kłaniało się żyjącemu na wieki wieków.”

299 Mówcie o jubileuszu! Mówcie o tym czasie, skoro Baranek wystąpił! Widzicie, ta Księga jest zapieczętowana nawet w Niebie, również te tajemnice.

300 Powiecie: „Czy tam jest moje imię?” Ja nie wiem, mam nadzieję, że jest. Lecz jeżeli tam jest, ono zostało włożone do tej Księgi przed założeniem świata.

301 Lecz pierwszą rzeczą, która przedstawia to odkupienie, jest przychodzący Baranek, który został zabity przed założeniem świata. On wziął tę Księgę, (chwała!) otworzył tę Księgę i zerwał jej Pieczęcie, i posłał Ją na dół na ziemię Swojemu siódmemu aniołowi, by Je objawił Jego ludowi! [Zgromadzenie raduje się niezmiernie — wyd.] Tutaj to macie. O moi drodzy, co się stało? Okrzyki radości, wykrzykiwanie, alleluja, namaszczenie, moc, chwała oraz manifestacja! [Zgromadzenie raduje się niezmiernie dalej.]

302 A stary Jan, który tam stał, nasz brat, on krzyczał! On rzekł: „Wiecie” — powiedział — „wszystko w Niebie, wszystko na ziemi oraz wszystko na morzu słyszałem krzyczące: „Amen! Amen! Błogosławieństwo, cześć i moc, i siła należy Temu, który żyje na wieki wieków.”

303 Mówcie o szczęśliwym czasie, skoro Pieczęcie zostały zerwane! Jan na pewno zajrzał do środka i spojrzął poza kurtynę czasu i powiedział: „Tam jest Jan.” O, o!

304 On był tak szczęśliwy, że powiedział: „Wszystko w Niebie.” On musiał wydawać naprawdę mocne okrzyki, nieprawda? „Wszystko w Niebie, wszystko na ziemi, wszystko pod ziemią, wszelkie stworzenie, i wszystko inne, słyszałem mówiące: „Amen! Błogosławieństwa i chwała, i mądrość, i siła, i moc, i bogactwa należą do Niego.” Amen!

305 Dlaczego? Przyszło objawienie, że Baranek, Odkupiciel, nasz Krewny opuścił Tron pośrednictwa i wyszedł tutaj, aby wziąć Swoją własność. O!

„Wkrótce Baranek weźmie Swoją Oblubienicę,
Aby była na wieki u Jego boku,
Wszystkie zastępy niebios zgromadzą się.
O, będzie to pełen chwały widok.
Wszyscy święci w nieskazitelnej bieli
Z Jezusem będziemy rządzić na wieki.

O, ‚Chodź i jedz’ – woła Mistrz – ‚Chodź i jedz.’
(spożywaj Słowo)

306 O, zabrakło mi słów, widzicie.

‚Chodź i jedz, chodź i jedz.’
Możesz uctwować u stołu Jezusa kiedykolwiek.
(Teraz! Ale kiedy On odejdzie, nie ma nadziei.)
Kto nakarmił ludzi tłum,
Wodę w wino zamienił.”

307 Ten, który powiedział: „Kto wierzy we Mnie, sprawy które Ja czynię i on czynić będzie.” O, moi drodzy! On, który obiecał te rzeczy dla ostatecznych dni, On, który wypowiedział te rzeczy, On, który obecnie w czasie objawienia tych rzeczy daje się poznać. „Chodź i spożywaj.” O, mój bracie, nie zaprzepaść tego.

Skłonmy teraz nasze głowy na chwilę.

308 Jutro wieczorem z łaski Bożej będziemy próbować rozłamać Pierwszą Pieczęć, jeżeli Bóg złamie ją dla nas i pozwoli nam zobaczyć, czym było to objawienie, „ukryte od założenia świata.”

309 Zanim to uczynimy, przyjacielu grzeszniku, albo letni członku kościoła – jesteś tylko członkiem jakiegoś kościoła, czy nie jesteś członkiem? A jeżeli masz tylko członkostwo, jesteś niemal w takiej sytuacji, jak byś tego nie miał. Ty potrzebujesz Znowuzrodzenia. Musisz przyjść do Krwi. Musisz przyjść do czegoś, co po prostu usuwa grzech precz, tak że nie pozostanie o nim ani wspomnienia.

310 Jeżeli się jeszcze nie przygotowałeś, aby się spotkać z Barankiem w powietrzu, to w oparciu o moc, w którą zostałem

wyposażony i w oparciu o moje polecenie, dane mi przez Wszechmogącego Boga i udzielone mi przez Anioła — przez Słup Światła, wyzywam cię w Imieniu Jezusa Chrystusa: Nie próbuj Mu wyjść na spotkanie, będąc tylko członkiem jakiegoś kościelnego klubu tego świata!

³¹¹ Przyjdź, podczas gdy Pośrednik, na ile mi wiadomo, jest jeszcze na Tronie i oręduje, ponieważ przyjdzie dzień, kiedy będziesz chciał przyjść, a Pośrednika tam już nie będzie. Jeżeli bowiem widzimy tę godzinę, w której żyjemy — w siódmym wieku kościoła, a tajemnice Boże stają się tym, czym mają być, razem z potwierdzeniem Ducha Bożego, wskazującym na wszystko, co On obiecał w ostatecznych dniach — ile czasu pozostało nam jeszcze? Przyjacielu grzeszniku — chodź.

³¹² Panie Jezu, robi się już późna godzina. Być może jest później, niż sobie myślimy. Jesteśmy szczęśliwi, kiedy widzimy, że ta godzina nadchodzi. Jest to najchwalebniejsza godzina dla wierzących, jaką kiedykolwiek poznał świat. Lecz dla tych, którzy to odrzucają, jest to najsmutniejszy czas, jaki był kiedykolwiek. Nie można znaleźć słów w alfabecie, liter do utworzenia słów, które by mogły wyrazić te kłopoty i zmartwienia, które leżą w przyszłości. Nie ma też słów, które by można utworzyć z alfabetu, aby wyrazić błogosławieństwa, które czekają na wierzących.

³¹³ Ojcze, może niektórzy są tutaj dzisiaj bez nadziei, a oni są inteligentnymi ludzkimi istotami. A zatem, jeżeli Krew leży ciągle na Tronie Łaski, niechaj Baranek przyjdzie od Tronu do ich serc dzisiaj wieczorem i objawi im, że są zgubieni, i z krwawymi rękami niech powie: „Chodźcie, póki jest czas, aby przyjść.”

³¹⁴ Ja przekazuję to Poselstwo, Panie, razem z moją modlitwą do Twoich rąk. Uczyni, cokolwiek Ty chcesz, Ojcze, w Imieniu Jezusa.

Kiedy mamy skłonione nasze głowy.

³¹⁵ Jeżeli nie zastosowaliście się to tej prośby i do tego wymagania! Jeżeli ufaliście tylko waszemu kościołowi, to nie było niczego, co by was mogło odkupić. Jeżeli pokładaliście waszą ufność w orędownictwie kogoś świętego, jesteście jeszcze zgubieni. Jeżeli pokładaliście waszą ufność w uczynkach waszych rąk, w czymś, co uczyniliście — w dobrych uczynkach, jesteście zgubieni. Jeżeli pokładałeś swoją ufność w modlitwach swojej matki, albo w sprawiedliwym chodzeniu swojej matki, albo swego ojca — jeśli w tym pokładałeś swoją ufność, to jesteś zgubiony. Jeśli pokładałeś ufność w jakiejś sensacji, w jakichś dziwnych uczuciach, w jakichś emocjach podczas mówienia w językach albo podczas tańczenia! Jeżeli to jest wszystko, w czym pokładałeś swoją

ufność, a nie znasz Baranka osobiście, jeżeli Go nie znasz, to ja cię wzywam przed Bogiem: ureguluj tą sprawę z Bogiem od razu.

316 Módl się wewnątrz, w swoim sercu i bądź tylko prostym, bowiem Bóg ukrywa się w prostocie. Przypominacie sobie, Biblia mówi: „Bóg przydawał tych, którzy uwierzyli.”

317 A kiedy modlimy się za was, ufam, że obecnie podejmiecie waszą decyzję odnośnie Wieczności — „Panie, ja powiem: „Tak!” A *decyzja* to „kamień,” lecz do czego jest przydatny kamień, jeżeli nie ma kamieniarza, który go może poobcinać i nadać mu kształt, aby był stosowny do budowania i pasował do budynku? Pozwól zatem Duchowi Świętemu, aby cię poobcinał z tego, czym jesteś i zrobił cię tym, czym powinienes być. Jeżeli jesteś tylko nakrochmalonym członkiem kościoła, jeżeli jesteś grzesznikiem, kimkolwiek jesteś, jeżeli nie masz Chrystusa, jeżeli nie posiadasz Ducha Świętego, Bóg darzy cię pokojem dzisiaj wieczorem.

318 Nuże, Panie, przychodzę tak trzeźwo, jak tylko potrafię i tak zgodnie z Pismem, jak umiem, przychodzę z tymi, których Ci poruczyłem wraz z tym Słowem. Ufam Panie, że to Słowo znajdzie Swoje miejsce w sercach tych ludzi dziś wieczorem.

319 Jeżeli są tutaj tacy, którzy nie wiedzą, albo nie mają tej pewności, że słodka Obecność Ducha Świętego przebywa w ich życiu, że złość, obojętność czy samolubstwo lub coś takiego odłączyło ich od tej wielkiej Rzeczy i powstrzymywało ich od Niej, albo jakieś wyznanie czy sensacja powstrzymywały ich od słodkiej społeczności z Bogiem — niechaj zostaną od tego teraz uwolnieni!

320 A ten Baranek, ten Krwawiący święty Krewny Odkupiciel, który przychodzi z Tronu, zstępując z Bożego Tronu w dół korytarzami mistycznego Światła, i występuje, by się domagać Swego dziedzictwa! Boże daruj dzisiaj wieczorem, żeby Go przyjęli. Niechaj każda decyzja zostanie podjęta poważnie i niechaj się wydają tylko Temu, Który ich może poobcinać i przekształtować ich na synów i córki Boże.

321 Obecnie, w poważnej modlitwie — czynię to w ten sposób, jak czuję się do tego prowadzony — z powagą przed Bogiem, ponieważ On udowodnił Samego Siebie przed wami, a wy nie byliście chrześcijanami, względnie nie byliście tymi, których nazywamy . . . nie członkami denominacji, lecz mam na myśli znowuzrodzonych chrześcijan. Lecz wy poważnie wierzycie, że to Poselstwo jest prawdą, poważnie wierzycie, że możecie być zbawieni jedynie przez łaskę Bożą. Wierzycie, że On obecnie mówi do waszych serc i wy pragniecie Go przyjąć i jesteście gotowi, aby Jego Słowo poobcinało was z tego, czym jesteście i uczyniło was tym, czym powinniście być. Czy chcecie na

świadeństwo tego powstać? Jeżeli jest tutaj taka osoba, która pragnie tego wszystko zaspakajającego w swoim życiu, niechaj powstanie.

³²² Niebiański Ojcze, ja nie wiem, co bym miał więcej uczynić, niż cytować Twoje Słowo. Są tu ludzie, którzy powstali, bowiem odczuwają, że nie są takimi, jakimi powinni być — gotowymi na Zachwycenie; bowiem ono może nastać, zanim zostanie nam otwarta Pierwsza Pieczęć.

³²³ Ojcze, ja się modłę za nimi. Ja, jako Twój sługa, wysyłam tą modlitwę do wielkiego Orędownika, Chrystusa. Kiedy oni się modlą, ja przynoszę moją modlitwę razem z nimi przed Tron Boży sporządzony z kości słoniowej, gdzie jest umieszczona ta krwawiąca ofiara jeszcze dziś wieczorem. On może niemal każdej chwili zstąpić z Tronu i podejść, aby się domagać Swojej posiadłości. Potem już nie istnieje więcej łaska, lecz sąd.

³²⁴ Udziel tego, Panie, tym ludziom, którzy powstali na swoje nogi i przyznają to w swoich sercach, i chcą pozwolić Duchowi Bożemu, aby ich uformował, poobcinał i ukształtował na Żywe kamienie w domu Pana Boga. Udziel tego, Ojcze. Ja ich teraz przekazuję Tobie.

³²⁵ Ty powiedziałeś: „Kto by Mnie wyznał przed ludźmi, tego Ja wyznam przed Moim Ojcem i przed świętymi aniołami.” Ty siedzisz teraz tutaj w obecności ich wszystkich dzisiaj wieczorem, a oni stoją i wyznają to Tobie. Panie, jeżeli to jest z głębi ich serca, jest to tak pewne, jak jest prawdziwe Boże Słowo, że Ty wstawiasz się za nimi obecnie i przyjmujesz ich w łasce i w miłosiernych sferach oczyszczającej Krwi ofiarnego Baranka, a oni będą Twoimi w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

³²⁶ Zatem, wy którzy widzicie tych ludzi, którzy powstali na swoje nogi — tego młodego mężczyznę zaraz *tutaj*, i tych, którzy powstali, wy, którzy odczuwacie, że zniknął wszelki grzech i potępienie, pragnę, abyście obecnie powstali, wy, którzy jesteście w ich pobliżu. Uściśnijcie ich rękę i powiedzcie: „Bracie, ja się będę modlił za ciebie. Siostrze, ja się modłę za ciebie.” Uściśnij tylko jego rękę i powiedz: „Niech ci Bóg błogosławi.” A reszta należy Ręce Wszechmogącego. Powiedzcie: „Ja się będę modlił i uczynię wszystko, co potrafię, aby ci dopomóc wejść do Królestwa Bożego.”

„O, nawołuje dzisiaj!
O, Jezus nawołuje dzisiaj!
Cicho, łagodnie On nawołuje!”

³²⁷ Czy Go miłujecie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Czy On nie jest cudowny? [„Amen.”] O, co byśmy poczęli bez Niego? „Nie samym chlebem człowiek żyć będzie, lecz każdym Słowem, które wychodzi z ust Bożych.” O, Panie, karm mnie Twoim Słowem.

³²⁸ „Nie opuszczajcie naszych wspólnych zebrań, jak to jest w zwyczaju u niewierzących, a to tym bardziej, kiedy widzicie, że się ten dzień przybliża.”

³²⁹ O ile Pan pozwoli, jutro wieczorem, z łaski Bożej, będę Go próbował prosić wszystkim co jest we mnie, by się wsta- . . . by zainterweniował w tej sprawie, żeby tajemnica Pieczęci, kiedy one zostają rozłamane, wskazała tym ludziom na Słowo Boże.

Niech Bóg będzie z wami, aż się znów spotkamy!

³³⁰ A teraz przekazuję tą usługę naszemu szlachetnemu bratu — bratu Neville, pastorowi. Ilu z was miłuje brata Neville? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Otóż, miłujemy go wszyscy. Chodź tutaj, bracie Neville. Bracie Neville, niech ci Bóg błogosławi. 